PONIEDZIAŁEK
15|01|2024

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

SPORT
PRACA
BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2 676 NR 8 (21 189)

KTO CHCE BYĆ PREZYDENTEM ELBLĄGA?

Fot. archiwum prywatne

SPORT CODZIENNIE

PIĘKNA ZIMA ZACHĘCA DO BIEGANIA \19

REMIS ŻÓŁTYCH Z NIEBIESKIMI \20

NIEDOSYT PO WSPANIAŁYM WIDOWISKU \21

ISSN 0137-9127
03
9 770137 912118

MORSOWANIE POZA PRAWEM? \4

RYSUNKOWY KOPERNIK NA SZLAKU \5

NA CZERWONYM JUŻ ŁAPIĄ \8

NAJWIĘKSZE DŁUGI MA POLSKI 40-LATEK \14

1251230TBR-E-K

eprasa.pl fe982c506c

PIĘĆ LAT TEMU ZMARŁ PREZYDENT GDAŃSKA PAWEŁ ADAMOWICZ

W niedzielę 14 stycznia minęło pięć lat od śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Do zamachu na niego doszło 13 stycznia 2019 r. podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gdańsku. 14 stycznia 2019 r. Paweł Adamowicz zmarł.

W niedzielę, w piątą rocznicę śmierci prezydenta Gdańska o godz. 12 w Bazylice Mariackiej odprawiono mszę świętą w jego intencji. O godz. 13:30 nastąpiło odsłonięcie ławeczki Pawła Adamowicza na Wyspie Spichrzów.

W sobotę w Gdańsku odbyło się Światełko dla Pawła Adamowicza z udziałem m.in. premiera Donalda Tuska, marszałek Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i prezydent Gdańska Aleksandry Dulkiewicz.

PAP/Wojtek Jargiło

„Ja dziś jestem tu po to, by powtórzyć słowa z tego dnia, kiedy Paweł zginął. Ślubowaliśmy wtedy, że ochronimy my - gdańszczanie, Polacy, Europejczycy - że obronimy nasze miasto, naszą ojczyznę, naszą Europę od pogardy i nienawiści. I drogi Pawle, przyjacielu, prezydencie - jesteśmy wierni temu ślubowaniu" - powiedział w sobotę premier Tusk. „I chcę wam powiedzieć, Paweł by to na pewno nam wszystkim powiedział: nie możemy spocząć" - dodał premier.

Według Donalda Tuska obecnie stoją przed nami pytania: w którą stronę pójdzie nasz naród, „czy ulegniemy pogardzie, nienawiści i kłamstwu, czy przezwyciężymy ten dramatyczny znów moment w historii naszego kraju" i „czy to dziedzictwo Pawła Adamowicza (...) okaże się silniejsze od zła, które rozpleniło się w ostatnich latach w naszej ojczyźnie".

„Pawle, przyrzekam to tobie, i myślę, że możemy to zrobić w imieniu nas wszystkich, że nie spoczniemy, dopóki nie będziemy pewni, że Polska, że polski naród będą wolni od pogardy i nienawiści, będą wolni od kłamstwa, że już nigdy złe słowo nie zabije żadnego uczciwego człowieka. Przyrzekamy to tobie" - powiedział szef rządu.

13 stycznia 2019 roku przed godziną 20., na scenie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy ustawionej w centrum Gdańska, Paweł Adamowicz wygłosił uroczyste przemówienie. Kilka minut później został ugodzony nożem przez 27-letniego zamachowca. Napastnikiem był recydywista, gdańszczanin Stefan Wilmont, karany wcześniej m.in. za rozboje. Za zabójstwo Adamowicza Wilmont został nieprawomocnie skazany w marcu 2023 roku na karę dożywotniego pozbawienia wolności. W przyszłym tygodniu ruszy przed sądem proces apelacyjny.

14 stycznia 2019 roku lekarze z Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego, gdzie Adamowicz przechodził kilkugodzinną operację, poinformowali o jego śmierci.

Paweł Adamowicz zmarł w wieku 53 lat. Był radcą prawnym, samorządowcem i przez 21 lat prezydentem Gdańska.

Pogrzeb Adamowicza odbył się 19 stycznia 2019 r. Urna z prochami prezydenta Gdańska spoczęła w Bazylice Mariackiej w Gdańsku.

ŹRÓDŁO: PAP

JAROSŁAW KACZYŃSKI: STAN MARIUSZA KAMIŃSKIEGO JEST NA PEWNO POWAŻNY

Prezes PiS Jarosław Kaczyński powiedział niedzielę, że stan Mariusza Kamińskiego jest w tej chwili „na pewno bardzo poważny". Głodówka trwa już szósty dzień. Dla nikogo nie jest zdrowa, a wszyscy państwo wiedzą, że Mariusz Kamiński nie jest człowiekiem potężnej postury - dodał.

Prezes PiS był w niedzielę pytany o stan zdrowia b. szefa MSWiA Mariusza Kamińskiego, znajdującego się obecnie w zakładzie karnym.

„Mówiłem na ten temat wczoraj i to jest moja ostatnia informacja na ten temat, nowych informacji nie mam. Ale ta głodówka trwa już w tej chwili szósty dzień. Dla nikogo nie jest zdrowa, a wszyscy państwo wiedzą, że Mariusz Kamiński nie jest człowiekiem potężnej postury, mającym - nawet przy skromnej posturze - jakieś zapasy, takiej jak tutaj (prezes PiS wskazał na siebie - PAP) do zużycia. Jego stan na pewno jest w tej chwili bardzo poważny" - powiedział Kaczyński.

PAP/Tomasz Gzell

Jarosław Kaczyński

PAP/Radek Pietruszka

Mariusz Kamiński

Wcześniej w niedzielę europoseł PiS Ryszard Czarnecki powiedział, że kondycja zdrowotna Mariusza Kamińskiego po kilku dniach głodówki jest bardzo niedobra.

Prezes Kaczyński wyraził przekonanie, że Czarnecki nawiązywał do jego wczorajszej wypowiedzi w tej sprawie. „To przypuszczenie" - dodał prezes PiS.

W sobotę Kaczyński powiedział: „dwaj nasi koledzy, którzy zostali bezprawnie skazani i umieszczeni, w wyjątkowo drastycznych okolicznościach, w dwóch więzieniach prowadzą strajk głodowy".

„To jest sytuacja, która zagraża życiu jednego z nich. W związku z tym musimy podjąć dodatkowe działania, zorganizować odpowiedni nacisk. W jaki sposób będziemy to robić to inna kwestia, ale chciałbym, aby opinia publiczna wiedziała, że tutaj się dzieją rzeczy naprawdę straszne" - ocenił wówczas prezes PiS.

20 grudnia 2023 r. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał prawomocnie Kamińskiego i Wąsika na dwa lata pozbawienia wolności. We wtorek policja zatrzymała obu polityków PiS, później zostali oni osadzeni w zakładach karnych.

W czwartek prezydent Andrzej Duda przekazał, że zdecydował o wszczęciu postępowania ułaskawieniowego wobec Kamińskiego i Wąsika oraz że wnioskuje do Prokuratora Generalnego, aby zawiesił wykonywanie kary i zwolnił z więzienia obu polityków PiS na czas postępowania.

Minister Bodnar potwierdził, że w piątek rano otrzymał pismo w tej sprawie i wszczął postępowanie.

ŹRÓDŁO: PAP

MOCNE SŁOWA

„TAK JAK SKOŃCZYŁA SIĘ PISOWSKA OKUPACJA POLSKI, TAK SKOŃCZĄ SIĘ OKUPACJE PRZEZ PIS PAŃSTWOWYCH URZĘDÓW"

WPIS PREMIERA DONALDA TUSKA NA PLATFORMIE X (TWITTER)

WAŻNA DATA

Wikipedia

Aleksander Sochaczewski: Branka Polaków do armii rosyjskiej w 1863

161 lat temu (w nocy z 14 na 15 stycznia 1863 roku) w Warszawie miała miejsce branka (potoczna nazwa poboru do Carskiej Armii Ro syjskiej), która przyspieszyła wybuch Powstania Styczniowego.

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Michał Podolak sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 499 539

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl fe982c506c

TĘŻNIE ZAMIAST STADIONU LEŚNEGO?

Mało kto pamięta, ale Olsztyn przymierzał się kiedyś do bycia uzdrowiskiem. Było to co prawda za kaisera, ale było. Nic z tego ostatecznie nie wyszło (podobnie jak teraz z odbudowy Stadionu Leśnego), ale pomysł był i może warto teraz do tego wrócić?

Powstał nawet wtedy przy Koenigstrasse dom zdrojowy, gdzie leczono ludzi zmagających się z chorobami płuc. Dom dotrwał do naszych czasów, dzięki niezrozumiałej łaskawości dla niego rosyjskich żołnierzy, którzy w 1945 roku spalili właściwie całą obecną Wojska Polskiego. Jak przypuszcza Stanisław Piechocki w książce „Dzieje olsztyńskich ulic" mieściła się tam komendantura wojskowa i może właśnie dzięki temu ocalał.

Prawie po drugiej stronie ulicy, po Wielkiej Wojnie w 1920 roku, zbudowano Stadion Leśny. Zdaniem wielu najpiękniej położony stadion w Europie, a już na pewno jeden z niewielu położonych w lesie. Stadion wyrósł na moczarach. Niemcy osuszyli teren, specjalnymi przepustami odprowadzali wodę do Łyny. Marzyli nawet o organizacji tu Igrzysk Olimpijskich. Po wojnie już 15 lipca rozegrano na nim pierwszy po wojnie mecz piłkarski. Potem przyszedł pamiętny sierpień 1960 roku, kiedy na Stadionie Leśnym odbywały się mistrzostwa Polski w lekkoatletyce. Józef Szmidt podczas tych zawodów jako pierwszy człowiek na świecie pokonuje barierę 17 m w trójskoku. Stadion Leśny jest na ustach całej Polski i całego świata sportowego.

Szmidt ustanowił rekord w nieprawdopodobnym stylu, poprawiając go aż o 33 cm. Ile w tym prawdy, że pomogła mu wtedy... żaba? — Prasa to trochę wyolbrzymiła, ale rzeczywiście taka sytuacja miała miejsce — wyjawił kilka lat temu Onetowi były rekordzista świata. — Chciałem skakać, a tu, cholera, żaba na rozbiegu. Trochę ją popchnąłem, odskoczyła, ale po chwili wróciła. No to wziąłem ją w ręce, a ta ropucha nasikała na mnie! Zaśmiałem się sam do siebie, rozluźniłem się i podszedłem do swojej próby już bardziej spokojny.

Początkiem końca Leśnego były dożynki, które odbyły się w Olsztynie w 1978 roku. To tam tow. Gierek Edward miał przyjąć bochen chleba od starostów dożynek. Wygrała jednak koncepcja budowy nowego stadionu na miarę potrzeb i możliwości „drugiej Polski". I tak dostaliśmy w prezencie stadion Stomilu. W latach 80. zaczęto remont Leśnego. Zdjęto murawę. I to by było na tyle. Stadion stał się jedną z ofiar 1989 roku. Skasowano pieniądze na remont i prace wstrzymano. Jeszcze w 1994 r. przeznaczono środki na dokończenie budowy, ale ostatecznie przesunięto je na inne cele. W nowych warunkach MSW pozbyło się obiektu, który trafił do miasta. A te nie miało siły ani pieniędzy, aby się nim zająć. Próby reanimacji Leśnego nie wychodzą od lat i już raczej nie wyjdą. Zresztą nazywanie tego miejsca Stadionem Leśnym to już tylko kurtuazja wobec pamięci starszych olsztynian. Nikt i nic nie jest już w stanie przywrócić go sportowcom.

Ale czy to znaczy, że nie można przywrócić go mieszkańcom Olsztyna? Na przykład budując w tym miejscu miejskie tężnie? I dom zdrojowy....

IGOR HRYWNA

Fot. Zbigniew Woźniak

Wielu mieszkańców, nie tylko Olsztyna, z łezką w oku wspomina czasy świetności Stadionu Leśnego

ZDANIEM RADNYCH

Olsztyński radny Mirosław Arczak zdecydowanie odpowiada, że grunt nie powinien zostać sprzedany, podkreślając jego wagę dla miasta. — To miejsce musi wciąż należeć do gminy Olsztyn. Decyzje w sprawie Stadionu Leśnego powinny zostać podjęte w toku dyskusji, nie tylko na szczeblu decydenckim, ale również z ujęciem głosu mieszkańców. Dlaczego? Ponieważ jest to jeden z najcenniejszych obszarów Lasu Miejskiego. Sam las jest oczywiście bardzo rozległy, jednak są tereny, którymi należy gospodarować szczególnie ostrożnie.

Radny nie jest jednak przekonany do pomysłu odbudowy legendarnego stadionu. — Nie ma mowy o tym, aby na Stadion Leśny wróciły imprezy sportowe o randze europejskiej i światowej, które odbywały się na nim kilkadziesiąt lat wcześniej. Stadion nie spełniłby współczesnych standardów. Oczywiście, moglibyśmy szukać sposobów na sprostanie wymogom niektórych dyscyplin sportowych, ale oczekiwania wobec otoczenia takich obiektów są dzisiaj zupełnie inne niż kiedyś. Konieczna byłaby rozbudowa infrastruktury, na przykład dróg dojazdowych, parkingów, widowni, budynku technicznego, oświetlenia, nagłośnienia, a to zniszczyłoby tę część Lasu Miejskiego.

I dodaje: Teren Stadionu i jego otoczenie wydają się idealne do wdrożenia tego pomysłu, bez głębszej ingerencji w stan istniejący. Nie ma konieczności osuszania terenu czy powiększania rozmiarów całego obiektu. Marzy mi się zagospodarowanie lekkimi elementami infrastruktury, na początek działające sezonowo i bez dużych kosztów. Doceniamy i chronimy wtedy zalety Lasu Miejskiego, a nie wykorzystujemy go powodując nieodwracalne straty.

Zdanie Mirosława Arczaka dotyczącego sprzedaży gruntu podziela radna Marta Kamińska. — Nie jestem za sprzedażą terenu, na którym znajduje się Stadion Leśny. Chętnie poznałabym opinię mieszkańców w kwestii jego zagospodarowania. Tak samo nie popieram zdania dotyczącego odrestaurowania obiektu, ponieważ w Olsztynie znajduje się już podobny obiekt w postaci Stadionu Kortowskiego — zauważa **radna Marta Kamińska**. — Nie jestem do końca przekonana, żeby na tym terenie powstała kolejna inwestycja sportowa. Powstało ich ostatnio wiele w ostatnim czasie i nie chciałabym, aby były wykorzystywane w małym lub praktycznie żadnym stopniu — mówi radna Kamińska.

I dodaje: Najpierw niech zakończy się nadchodząca inwestycja kompleksu czterech boisk na ul. Sybiraków i dopiero potem zastanówmy się, czy na tego typu obiektu nadal istnieje zapotrzebowanie. Jeśli miałoby tam powstać miejsce codziennego użytku, to potrzebna by była poprawa infrastruktury i transportu w kierunku lasu.

Stadion Leśny niedługo może zamienić się w las

eprasa.pl fe982c506c

MORSOWANIE POZA PRAWEM?

Coraz więcej osób „morsuje", czyli hartuje zimą swoje ciało w lodowatej wodzie jezior czy rzek. Robią to na własne ryzyko i można rzec, że również na „dziko", bo nie ma legalnych kąpielisk, gdzie można byłoby sobie „pomorsować". To jednak ma się zmienić.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

W tym przypadku życie wyprzedziło prawo. A idzie o morsowanie, coraz powszechniejszą modę na zażywanie zimowych kąpieli w lodowatej wodzie. Grono morsów rośnie i do Sejmu wpłynęła petycja w tej sprawie. Złożył ją Jan Broda, wójt gminy Komorniki w Wielkopolsce, który chce zmiany w ustawie Prawo wodne. Nie chodzi jednak o zakaz morsowania, ale wręcz przeciwnie. Samorządowiec chce przychylić nieba morsom.

W czym rzecz? Otóż dziś zgodnie z prawem wodnym sezon kąpielowy w Polsce trwa od 1 czerwca do 30 września. Co roku gminy przyjmują uchwały w tej sprawie, jak też wyznaczają kąpieliska na swoim terenie w okresie letnim. Gmina nie może jednak wydłużyć sezonu i tym samym wyznaczyć również kąpielisk poza okresem letnim.

Zdaniem wójta Brody, przepisy te należy rozszerzyć. Wnosi więc w swojej petycji, która trafiła do Sejmowej Komisji Petycji, o dodanie do art. 37 ustawy Prawo wodne dodatkowego zapisu o treści: „Rada gminy może określić, w drodze uchwały będącej aktem prawa miejscowego sezon kąpielowy, który obejmuje okres między 1 października a 30 maja".

Kąpiący się Zimą - Olsztyn/Facebook

Z roku na rok rośnie liczba miłośników morsowania

„Morsy" trzymają kciuki

— Uważam, że istotne jest podjęcie działań mających na celu umożliwienie legalnych kąpieli osobom zainteresowanym tą aktywnością poza okresem wyznaczonym w obecnie obowiązujących przepisach — czytamy w petycji wójta.

Samorządowiec podkreśla, że tak zwane morsowanie jest aktywnością coraz bardziej popularną i przede wszystkim promującą zdrowy tryb życia.

— Osobiście spotykam się regularnie z prośbami mieszkańców o wyznaczenie miejsc do morsowania poza sezonem, lecz nie mam żadnych narzędzi prawych w tym zakresie — pisze samorządowiec.

Zdaniem Jana Brody, wyznaczenie kąpielisk dla morsów pozwoliłoby im zażywać tego rodzaju kąpieli w sposób bezpieczny, zorganizowany, a przede wszystkim legalny.

— Obecnie grupy morsów działają poza przepisami prawa, albowiem nie mają żadnej możliwości korzystania z kąpielisk poza sezonem — zwraca uwagę w swojej petycji.

— Wyznaczenie kąpielisk byłoby także działaniem wspierającym ochronę przyrody, albowiem osoby morsujące, mając wyznaczone do tej aktywności miejsce, nie pojawiałyby się tam, gdzie człowiek nie powinien przebywać z uwagi na ochronę przyrody, czyli w miejscach bytowania zwierząt czy na obszarach, gdzie rosną chronione gatunki roślin.

Petycja czeka na rozpatrzenie i „morsy" trzymają kciuki za powodzenie inicjatywy wójta gminy Komorniki.

Wszystko trzeba robić z głową

— To krok w dobrą stronę — ocenia petycję Janusz Moszczyński, prezes klubu Kąpiący się Zimą - Olsztyn, który zrzesza około stu miłośników zimowych kąpieli (młodych i starszych, kobiety i mężczyzn).

— Chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo kąpiących, żeby kąpali się na legalnych, kąpieliskach, gdzie można bezpiecznie morsować.

Olsztyńskie morsy kąpią się od lat na plaży nad jeziorem Ukiel. Klub ma zgodę OSiR-u na kąpiele w określonych godzinach, na korzystanie z zaplecza socjalnego obiektu, z szatni, toalet. Co daje morsowanie?

— Hartuje ciało, ale też i umysł, buduje naszą odporność psychiczną — uważa prezes Moszczyński. — Bo kto odważył się i wykąpał w lodowatej wodzie, to — myślę że — poradzi sobie też ze wszystkimi przeciwnościami losu, problemami, które niesie życie.

Oczywiście, jak zastrzega prezes, wszystko trzeba robić z głową. Tak jest też z morsowaniem. Są zasady, których trzeba się trzymać. A żelazna to bezpieczeństwo, dlatego „Kąpiącym się Zimą" towarzyszą ratownicy, a na dużych imprezach jest karetka pogotowia. Do tego dochodzi odpowiednia rozgrzewka, kąpiele są krótkie, zwykle kilkuminutowe, a kapiący się nie zanurzają głowy, żeby niepotrzebnie nie wychładzać ciała w lodowatej wodzie. Nie skaczą do wody na tzw. główkę. Ale nie wierzmy w te opowieści, że nie marzną. Otóż też jest im zimno, ale raz, że są już zahartowani, nieco już przyzwyczajeni, to zimno nie doskwiera im aż tak bardzo, a dwa, że wiedzą co robią, znają po prostu granice.

Nikt nie może zakazać komuś wyrąbania przerębla na jeziorze i kąpieli, a przynajmniej w Polsce, bo są kraje, gdzie kapać można się tylko w wyznaczonych miejscach. Jednak to ogromne ryzyko, a już na pewno, gdy zanurzamy się w przeręblu w pojedynkę. Kto nam pomoże w razie kłopotów? Trzeba też mieć na uwadze bezpieczeństwo innych, choćby wędkarzy czy amatorów spacerów po zamarzniętych akwenach. Wystarczy, że śnieg przyprószy taflę, przykryje przerębel, i mamy lodową pułapkę.

> — HARTUJE CIAŁO, ALE TEŻ I UMYSŁ, BUDUJE NASZĄ ODPORNOŚĆ PSYCHICZNĄ — UWAŻA PREZES MOSZCZYŃSKI. — BO KTO ODWAŻYŁ SIĘ I WYKĄPAŁ W LODOWATEJ WODZIE, TO — MYŚLĘ ŻE — PORADZI SOBIE TEŻ ZE WSZYSTKIMI PRZECIWNOŚCIAMI LOSU, PROBLEMAMI, KTÓRE NIESIE ŻYCIE.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

zawiadamia

mieszkańców osiedla Podleśna o **ZEBRANIU WYBORCZYM do rady osiedla,** które odbędzie się w dniu **22 stycznia 2024 r. w Zespole Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie, ul. Paderewskiego 10/12.** Zebranie rozpocznie się (w zależności od frekwencji) **w I terminie – 17:00, w II terminie – 17:15.**

PREZYDENT OLSZTYNA
Piotr Grzymowicz

Wykaz ulic osiedla PODLEŚNA:
aleja Sybiraków 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36; **aleja Wojska Polskiego** 33a, 84, 90, 92a, 92b, 92c, 92d, 92e, 92f, 92g, 92h, 92i, 94; **Borowa** 1, 1a, 3, 3a, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48; **Bydgoska** 1B, 3, 3a, 3B, 5, 5a, 7, 7a, 9, 10, 11, 15, 16, 17, 17a, 17b, 17c, 18, 19, 20, 20a, 21, 21a, 23, 23a, 23b, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 35, 36; **Chełmińska** 1, 1a, 1b, 1c, 1d, 1e, 1f, 1g, 1h, 1i, 1j, 1k, 1m, 1n, 1p, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 14, 16, 16a; **Cicha** 1, 2, 2a, 3, 3a, 3b, 3c, 4, 5, 7; **Edwarda Abramowskiego** 1, 1a, 1b, 1c, 1d, 1e, 1f, 1g, 1h, 1i, 1k, 1l, 2, 2a, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 8a, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 17a, 17b, 18, 20, 21, 22, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100; **Fryderyka Chopina** 1a, 1b, 1c, 2a, 2b, 2c, 2d, 3a, 3b, 3c, 3d, 4, 4a, 5, 5a, 6, 8; **Gdańska** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 6a, 7, 8, 9, 10, 11/13, 12/16, 15, 17, 18; **Ignacego Paderewskiego** 1, 2, 2a, 2b, 3, 4, 4a, 6, 8, 10, 12, 14, 16; **Jagiellońska** 45, 47, 48, 49, 49a, 50, 51, 52, 52a, 52b, 54, 55a, 55b, 55c, 55d, 56, 56a, 57a, 57b, 57c, 57d, 57e, 57f, 57g, 58a, 58b, 58c, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 71, 72, 72a, 73, 74, 75, 77, 78, 78a, 78e, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 84a, 84b, 85, 85a, 86, 86a, 91, 91a, 97, 99, 101, 103; **Juliusza Słowackiego** 1, 2/4, 3, 5, 6/8, 7, 9, 10/12, 11, 13, 14/16, 15, 17, 18/20, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33; **Karola Szymanowskiego** 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 25; **Katowicka** 1, 1a, 1b, 1c, 1d, 2, 2a, 3, 4, 5/7, 6, 9, 11, 13; **Ludwika Zamenhofa** 1, 2, 2a, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 12a, 12b, 12c, 12d, 13, 14, 16, 16a, 18, 20, 24, 26, 28; **Macieja Rataja** 15, 15a, 15b, 15c, 15d, 17, 17a, 19, 19a, 21, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 64a, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 80a, 80b, 82, 84, 84a, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 106; **Malborska** 2; **Marii Zientary-Malewskiej** 10, 11, 11a, 12, 13, 13a, 14, 15, 15a, 16, 18a, 21, 23, 23a, 25, 25a, 27, 29, 31, 31a, 33, 35, 41, 41a, 43, 47, 47a, 49; **Mieczysława Karłowicza** 1, 2, 3, 4, 5/7, 6, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21; **Oficerska** 17; **Poprzeczna** 1, 1a, 2, 2a, 3, 3a, 4, 5, 5a, 6, 7, 8, 9a, 9b, 10, 11, 11a, 11b, 11c, 11d, 11e, 11f, 12, 13, 13a, 13b, 13c, 13d, 13e, 14, 14a, 15, 15a, 16, 16a, 16b, 18, 18a, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32; **Stanisława Moniuszki** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 8a, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 19, 19a, 21, 23; **św. Franciszka z Asyżu** 1, 2, 3, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 26; **Tarasa Szewczenki** 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8; **Tczewska** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 16/18, 20, 22, 24; **Toruńska** 1, 1a, 2, 2c, 3, 4, 4a, 6, 8, 10, 12; **Turystyczna** 2; **Wadąska** 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 24, 26, 28; **Wiosenna** 1, 1a, 2; **Władysława Reymonta** 1, 2, 2a, 2b, 3, 4, 4a, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 34, 36, 38, 39, 41, 43, 45, 47, 49; **Wrocławska** 1, 2, 2a, 3, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20/22, 21, 23, 24/26, 25, 28, 30, 32/34; **Wrzosowa** 1, 3.

2624otbr-a-P

eprasa.pl fe982c506c

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

RYSUNKOWY KOPERNIK NA SZLAKU

MODA NA KOPERNIKA NIE PRZEMIJA. CHOCIAŻ ROK KOPERNIKAŃSKI JUŻ ZA NAMI, TO PRZED NOWE WYZWANIA I DOŚWIADCZENIA. A POMÓC MAJĄ W TYM KOMIKSOWE „WĘDRÓWKI Z MIKOŁAJEM KOPERNIKIEM. KOMIKSOWY PRZEWODNIK HISTORYCZNO-KULTUROWY".

Mikołaj Kopernik żył na Warmii i Mazurach ponad 500 lat temu. Nie przypuszczał wtedy, że o jego życiu i miejscach, w których przebywał, powstanie komiks. Choć był człowiekiem, który wiedział niemal wszystko o świecie, nie miał pojęcia, że przyszłość będzie należała m.in. do takiej literatury. Że będzie ona przyjemna dla oka, a jednocześnie pożyteczna dla głowy.

— Jako Oficyna Wydawnicza Towarzystwa Naukowego Pruthenia postanowiliśmy wydać kolejną publikację dotyczącą regionu, ale w niekonwencjonalnej formie. I tym sposobem powstał niezwykły komiks, którego bohaterem jest... superbohater — Mikołaj Kopernik! Był to przecież człowiek wielu talentów — jak podkreśla dr Alicja Dobrosielska, historyk z Towarzystwa Naukowego Pruthenia — człowiek renesansu. W komiksie pokazujemy Mikołaja Kopernika nie tylko jako kanonika i astronoma, człowieka nauki, ale również jako dyplomatę, lekarza, doskonałego administratora, autora traktatu ekonomicznego, a nawet wynalazcę. Komiks ma więc duży walor edukacyjny, ale jednocześnie zachęca do podjęcia wędrówki Szlakiem Kopernikowskim, aby poszukiwać śladów życia i działalności Mikołaja Kopernika i odkrywać przeszłość naszego regionu.

— To klasyczny komiks, napisany przyjaznym językiem, który jednocześnie zawiera istotne, głębokie treści. Choć dotykamy powierzchownie kilku kwestii z życia naszego bohatera Mikołaja Kopernika, to jednak pokazujemy zakres jego działalności. Tylko jak to pokazać w pigułce? Myślę, że znaleźliśmy sposób — tłumaczy Jarosław Korzeniewski, który stworzył ilustracje do komiksu. — Moja żona Joanna była odpowiedzialna za słowo, ja za rysunek. Ale komiks to efekt pracy zbiorowej. Potrzebowaliśmy pomocy historyków, żeby przekazać wszystko zgodnie z realiami czasów Kopernika. Zajęło nam około roku, aby stworzyć tę publikację. Rok Mikołaja Kopernika przeznaczyliśmy więc na pracę. Pół roku pochłonęło samo rysowanie. To była wspaniała praca, ale miewałem kryzysy. Komiks powstawał w ramach projektu, więc goniły mnie terminy. To była dodatkowa mobilizacja. Gdybym nie miał takiego motywatora, pewnie bym odłożył komiks na półkę. Na przykład latem mieliśmy straszne upały. Praca posuwała się wolno, ale zegar cały czas tykał. Musiałem więc działać. Tylko jak, skoro było gorąco, a ręka przyklejała się do kartki? Nie mogłem nawet się oprzeć, nie mówiąc o przesuwaniu ręki, które jest konieczne przy posługiwaniu się ołówkiem i tuszem. Usilnie myślałem, co tu zrobić, aby rysować. Może zrobić sobie jakiś rękaw? Tylko jaki? Pod nóż poszły getry piłkarskie i rękawice do joggingu, które dopasowałem do specyficznych potrzeb. Dzięki temu mogłem pracować. Przez parę miesięcy w piłkarskim rynsztunku rysowałem komiks.

Fot. Ada Romanowska

Jarosław Korzeniewski i Alicja Dobrosielska

Jak wyglądał wtedy świat

W komiksie pojawiają się miasta, które są związane z Kopernikiem. To Braniewo, Lubawa, Lidzbark Warmiński, Elbląg, Fromborkiz oczywiście Olsztyn. Mikołaj Kopernik przybył do olsztyńskiego zamku z Fromborka w listopadzie 1516 roku, by objąć tu urząd administratora dóbr kapituły warmińskiej. Był kanonikiem warmińskim, a Olsztyn — obok Pieniężna i Fromborka — był miastem, którym zarządzała właśnie kapituła warmińska złożona z kanoników. W tutejszym zamku Kopernik, z niewielkimi przerwami, rezydował w latach 1516-21. W trakcie swojego pobytu w krużganku zamkowym wykonał istniejącą do dzisiaj tablicę, która służyła między innymi do obliczeń związanych z długością roku astronomicznego. To unikatowy eksponat i jedyny na świecie oryginalny, ocalały przyrząd astronomiczny słynnego uczonego. Wyliczenia, jakie poczynił Kopernik przy użyciu tej tablicy, już po śmierci astronoma zostały wykorzystane przy reformie kalendarza. Jego najważniejszym dziełem jest traktat „O obrotach sfer niebieskich", w którym opisał heliocentryczną wizję wszechświata.

Fot. Ada Romanowska

Szkice komiksu o Koperniku

— KAŻDY MIESZKANIEC REGIONU POWINIEN BYĆ DUMNY Z TEGO, ŻE KOPERNIK WŁAŚNIE TU ŻYŁ I DZIAŁAŁ. TORUŃ CHWALI SIĘ KOPERNIKIEM, ALE TO WŁAŚNIE MY MAMY WIĘCEJ ARGUMENTÓW NA TO, ŻE KOPERNIK JEST NASZ — PODKREŚLA JAROSŁAW KORZENIEWSKI.

— Dlatego mieliśmy nie lada zadanie, żeby z tej bogatej historii wyciągnąć to, co będzie kanwą naszej opowieści. Pomogła nam w tym burza mózgów. Bohaterem komiksu jest rodzina, która, podróżując, poznaje miejsca związane z Kopernikiem. W ten sposób powstał przewodnik dla turystów. Ale wyobraźnia staje się wehikułem czasu, więc przenosimy się do epoki, w której żył astronom. Komiks wykorzystuje pewną ideę. Na przykład ja, gdy jestem w jakimś historycznym miejscu i oglądam eksponaty sprzed lat, to wyobrażałem sobie, jak wyglądał wtedy świat. Wykorzystaliśmy ten klucz i dzięki temu uzyskaliśmy wgląd w aspekt historyczny.

Jest jeszcze o czym opowiadać

— Oryginalnością tego komiksu jest również to, że w swej treści, podawanych informacjach, nie jest nachalny dydaktycznie, że ta historia i kultura minionych czasów „sama wchodzi" do głowy. Można ją poznawać i odkrywać we własnym tempie i przeżywać przygodę. Mało tego, można samemu pojechać w miejsca bliskie Kopernikowi. Już mamy takie głosy! Przewodnicy turystyczni chcą wykorzystywać komiks przy planowaniu i organizowaniu wycieczek turystycznych. Nauczyciele chcą tworzyć lekcje historii na bazie komiksu — cieszy się Alicja Dobrosielska. — Zainteresowanie komiksem jest ogromne. Co prawda Rok Mikołaja Kopernika za nami, ale mamy nadzieję, że mieszkańcy naszego województwa i turyści chętnie sięgną po komiks i wyruszą w niejedną wędrówkę z Mikołajem Kopernikiem.

KOPERNIK MA WYTYCZONY SWÓJ SZLAK. TO SZLAK KOPERNIKOWSKI MIERZĄCY BLISKO 300 KM PASJONUJĄCEJ PODRÓŻY ŚLADAMI WIELKICH ODKRYĆ, KTÓRE NA ZAWSZE ZMIENIŁY POSTRZEGANIE WSZECHŚWIATA.

Na Warmii Kopernik spędził 40 lat swojego życia. Tu obserwował niebo, pracował nad teorią heliocentryczną i spisywał swoje dzieło. Szlak rozpoczyna się przy Wysokiej Bramie w Olsztynie, skąd biegnie przez tereny województwa warmińsko-mazurskiego, pomorskiego oraz kujawsko-pomorskiego ku Toruniowi.

— Niezależnie od rocznic, potrzeba przypominania o Koperniku istnieje cały czas. W komiksie nie pokazaliśmy wszystkich miejscowości, w których bywał Kopernik. Dlatego myślimy o kontynuacji. Nie wyczerpaliśmy jeszcze potencjału całego Szlaku Kopernikowskiego, który funkcjonuje od lat i który warto promować. Zatem jest jeszcze o czym opowiadać słowem i obrazem — podkreśla Jarosław Korzeniewski.

Komiks dostępny jest w olsztyńskiej Książnicy Polskiej, ale można go również bezpłatnie przeczytać online na stronie Oficyny Wydawniczej Pruthenia: ow-pruthenia.blogspot.com/2023/12/. Komiks ukazał się dzięki dofinansowaniu Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 15 stycznia 2024 r. do 5 lutego 2024 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie***.
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl**.

PREZYDENT OLSZTYNA

4124otbr-a-P

eprasa.pl fe982c506c

KTO CHCE BYĆ PREZYDENTEM ELBLĄGA?

Premier Donald Tusk ogłosił najbardziej prawdopodobną datę wyborów samorządowych. To 7 kwietnia 2024 roku. Zapowiada się ciekawa rywalizacja, tym bardziej, że dla głównych partii politycznych będzie to ważny sprawdzian popularności po niedawnych wyborach parlamentarnych.

fot. archiwum prywatne

Wiceprezydent Michał Missan jako pierwszy ogłosił start w nadchodzących wyborach samorządowych

Czy poseł Andrzej Śliwka będzie walczył o fotel Prezydenta?

Była posłanka Monika Falej jeszcze nie pożegnała się z polityką na dobre

Jakie plany ma Stefan Rembelski?

Dużo emocji przyniosą wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast oraz do sejmiku województwa. Szczególnie ciekawie zapowiada się rywalizacja o fotel prezydenta Elbląga, na którym od lat zasiada Witold Wróblewski. Dziś już wiemy, że nie wystartuje ponownie, a swojego poparcia udzielił Michałowi Missanowi, wiceprezydentowi Elbląga.

Pierwszy kandydat już jest

Michał Missan ma 48 lat i jest przewodniczącym elbląskich struktur Platformy Obywatelskiej. Przypomnijmy, kandydował w wyborach na prezydenta Elbląga w 2018 roku z poparciem PO. Zdobył wówczas ponad 8,4 tysiąca głosów, co dało mu 19,3 proc. poparcia i trzeci wynik spośród startujących kandydatów. Zanim prezydent Elbląga Witold Wróblewski oficjalnie ogłosił, że nie będzie ubiegał się o fotel prezydenta w nadchodzących wyborach, przypomniał, że w obecnej kadencji samorządu miastem rządzi koalicja złożona z Koalicji Obywatelskiej, Nowej Lewicy i Komitetu Wyborców Witolda Wróblewskiego z poparciem PSL. To na mocy tego porozumienia wiceprezydentem od lutego 2020 roku jest Michał Missan. Zawarta umowa koalicyjna zakładała też wystawienie wspólnego kandydata na prezydenta Elbląga w kolejnych wyborach. Rezygnacja z ponownego startu Witolda Wróblewskiego to efekt umowy koalicyjnej. Obecny prezydent ma jednak jeszcze duży apetyt na pracę w samorządzie, jednak zgodne z ustaleniami zawartego porozumienia nie może wystartować w wyborach, ponieważ koalicja zdecydowała, że ich wspólnym kandydatem będzie Michał Missan. Czy to oznacza, że Witold Wróblewski ostatecznie pożegna się z samorządem? Nieoficjalnie mówi się, że w razie ewentualnej wygranej Michała Missana, Witold Wróblewski mógłby zasiąść w fotelu wiceprezydenta. Byłaby to zatem jedynie oczekiwana zamiana miejsc.

Kogo wystawi PiS?

W Elblągu nie brak głosów, że miastu potrzebny jest młody, wykształcony i prężnie działający prezydent. I tu każdemu na myśl przychodzi były wiceminister aktywów państwowych i obecny poseł Prawa i Sprawiedliwości Andrzej Śliwka. W Elblągu według opinii lokalnych mediów zaczął być rozpoznawalny, gdy stał się twarzą sporu rządu z samorządem o port w Elblągu. Jednak niekoniecznie jest tak kojarzony przez mieszkańców Elbląga, którzy nieszczególnie interesują się polityką. Sympatię wielu elblążan zaskarbił sobie skutecznie angażując się w obronę Przedszkola nr 8, które władze Elbląga chciały zamknąć.

Prawo i Sprawiedliwość jeszcze nie ogłosiło oficjalnego kandydata, który będzie ubiegał się o mandat prezydenta Elbląga. Jednak wybór Andrzeja Śliwki wydaje się tu oczywisty. Wysoki wynik, który uzyskał podczas wyborów do Sejmu, mógłby przekuć w kolejny sukces. Czy jednak obecnemu posłowi nie byłoby wygodniej w Sejmie? Pewne tak. Jednak jeśli władze PiS zdecydują o tym, aby to właśnie Andrzej Śliwka wystartował w wyborach samorządowych, to obecny poseł nie będzie miał innego wyjścia. I tu wciąż nie wiemy, na jaką strategię postawi kandydat Prawa i Sprawiedliwości starający się o mandat prezydenta Elbląga. Paliwo polityczne na bazie sporu o port w Elblągu w sytuacji, gdy rząd Tuska zapowiada, że państwo dokończy inwestycję i nie przejmie portu, zdaje się być wyczerpane. Oczywiście wszystkie zapowiedzi obecnej koalicji rządzącej do czasu, aż nie zostaną sformalizowane, należy wciąż traktować w kategorii obietnic, również tych wspierających kampanię Michała Missana. Przewidujemy, że będziemy świadkami emocjonującego starcia w drugiej turze wyborów Michała Missana i kandydata Prawa i Sprawiedliwości.

Inni nieznani kandydaci, jeśli się nawet pojawią, to raczej blakną przy zestawieniu ich z kandydatami PiS-u i obecnej elbląskiej koalicji. Oczywiście tylko w sytuacji, gdy wystartuje Andrzej Śliwka. Inny kandydat Prawa i Sprawiedliwości może nie mieć nawet szans z Moniką Falej, byłą posłanką Nowej Lewicy. Co prawda nie określiła się ona jeszcze co do startu w wyborach, ale biorąc pod uwagę, jak została potraktowana przez swoją byłą partię — która początkowo chciała, aby została zastępcą wojewody warmińsko-mazurskiego a ostatecznie zmieniła zdanie — nie ma już nic do stracenia. A może jedynie zyskać, startując jako niezależna i bezpartyjna kandydatka. Dodatkowym atutem będzie to, że nie jest uwikłana w lokalne spory i układy. Mogłaby niezależnie kierować miastem, co nie jest takie oczywiste, biorąc pod uwagę kandydata PiS, jaki i kandydata obecnej elbląskiej koalicji. W tym drugim przypadku Michał Missan powinien dać wyraźny znak swoim przyszłym wyborcom, że nie będzie kontynuatorem rządów swojego poprzednika i koalicjanta i że nie będzie to tylko pozorna zamiana miejsc. Bez tej jasnej deklaracji może stracić poparcie niektórych mieszkańców. Oczywiście może też zyskać głosy innych. W końcu w Elblągu są też ludzie, którzy nadal popierają rządy Witolda Wróblewskiego.

Kto jeszcze wystartuje?

Choć Monika Falej nie jest mieszkanką Elbląga, to bardzo aktywnie działała na rzecz jego mieszkańców. Odzwierciedliło się to wysokim poparciem w wyborach do Sejmu, niestety arytmetyka wyborcza nie pozwoliła uzyskać jej mandatu. Ale warto to podkreślić: Monika Falej w ostatnich wyborach do Sejmu otrzymała 11 140 głosów i nie uzyskała mandatu, a startująca z listy PiS Teresa Wilk otrzymała niespełna 2 tys. głosów mniej i otrzymała mandat. Przypomnijmy, że Monika Falej w 2018 roku ubiegała się bez powodzenia o mandat prezydenta Olsztyna. Uzyskała 6,2 proc. czyli najmniej spośród wszystkich kandydatów. Może w Elblągu zdobyłaby ich więcej?

Kto jeszcze mógłby chcieć zostać prezydentem Elbląga? Nie można tu zapomnieć o Stefanie Rembelskim, inicjatorze referendum w sprawie odwołania Witolda Wróblewskiego, które ostatecznie nie doszło do skutku. A to z powodu braku wystarczającej liczby podpisów. Jednak zdaniem Rembelskiego już same przygotowania do referendum, przyniosły wiele korzyści. Efektem tego miał być „otwarty zespół roboczy Elblążanie dla Elbląga 2024". Rembelski zapewniał, że w wyborach wystartuje osoba, która popierała jego inicjatywę referendalną. Podkreślał, że będzie to człowiek młody i wykształcony. Wybory za pasem, a o zespole i kandydacie nic nie słychać. Czy zatem sam Stefan Rembelski nazywany przez złośliwych „wiecznym kandydatem na prezydenta" znów zdecyduje się powalczyć o fotel prezydenta? Jeszcze rok temu zaprzeczał, że to zrobi. Jednak zdanie zawsze można zmienić. Nie wróżymy mu jednak politycznego sukcesu. W wyborach w 2018 roku swój głos na niego oddało zaledwie 1407 osób. Dało mu to tylko 3,21 proc. poparcia.

W tych samych wyborach nieżyjący już Jerzy Wilk, będąc kandydatem Prawa i Sprawiedliwości w pierwszej turze zdobył 28,68 proc. głosów i przeszedł do drugiej tury wyborów. Ostatecznie przegrał z obecnym prezydentem Witoldem Wróblewskim, który uzyskał aż 72 proc. głosów. Tak naprawdę wysokie poparcie nie świadczyło jedynie o tym, że obecny prezydent cieszył się wysokim zaufaniem, ale też o tym, że w Elblągu wciąż głosuje się przeciwko PiS. Dlatego kandydat tej partii będzie miał niełatwe zadanie. Choć warto zaznaczyć, że debiutujący w wyborach do Sejmu Andrzej Śliwka zyskał duże poparcie mieszkańców Elbląga. Uzyskał 8699 głosów. Wyprzedziła go jedynie znana wszystkim od lat Elżbieta Gelert z PO — zdobyła 464 głosy więcej.

EWELINA GULIŃSKA

eprasa.pl fe982c506c

EUROPA DLA MŁODYCH

MŁODZI EUROPEJCZYCY BĘDĄ MIELI WIĘKSZY WPŁYW NA POLITYKĘ UE. BO DLA ZBUDOWANIA LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI — EUROPA MUSI SŁUCHAĆ MŁODYCH EUROPEJCZYKÓW. OPIERAJĄC SIĘ NA OSIĄGNIĘCIACH EUROPEJSKIEGO ROKU MŁODZIEŻY 2022, KOMISJA OGŁOSIŁA KILKA DZIAŁAŃ, KTÓRE ZAPEWNIĄ MŁODYM LUDZIOM WIĘKSZY WPŁYW NA DECYZJE, KTÓRE ICH DOTYCZĄ.

Europejski Rok Młodzieży 2022 był rokiem młodych ludzi — mówi Margaritis Schinas, wiceprzewodniczący ds. promowania naszego europejskiego stylu życia. — Powstał wspólnie z młodzieżą. Przyszłe lata powinny również należeć do nich. Młodzi Europejczycy mają wyjątkową perspektywę i są bardzo zainteresowani decyzjami politycznymi. Ważne jest, aby mogli zabrać głos — zwłaszcza w nadchodzących wyborach europejskich, które są niezbędne dla przyszłości Europy.

10 stycznia Komisja Europejska ogłosiła kilka działań, które zapewnią młodym ludziom większy wpływ na decyzje, które ich dotyczą i pogłębią wymiar młodzieżowy w szeregu polityk UE. Wszystkie one opierają się na wnioskach z Europejskiego Roku Młodzieży, który obejmował 13 tys. specjalnych działań zorganizowanych przez ponad 2700 zainteresowanych stron z całej UE. To tylko najnowsze przykłady zaangażowania Komisji na rzecz młodych ludzi, podążającego śladami długotrwałych programów UE, takich jak Erasmus+ i Europejski Korpus Solidarności. Działania te, stawiając w centrum uwagi potrzeby młodych ludzi, w znaczący sposób angażują młodych ludzi przed wyborami europejskimi w 2024 r. i później.

W najbliższej przyszłości Komisja będzie stosować „kontrolę młodzieży" przy opracowywaniu polityk. Ponadto komisarze będą częściej rozmawiać z młodymi ludźmi na temat bieżących i planowanych polityk. W ten sposób systematycznie uwzględniany będzie wpływ polityk UE na młodych ludzi, a także ich perspektywa.

Równolegle zaproponowano konkretne działania, aby rozwiać obawy młodych ludzi, zwłaszcza w obszarach: zdrowie i dobrostan, środowisko i zmiana klimatu, kształcenie i szkolenie, współpraca międzynarodowa i wartości europejskie oraz zatrudnienie i włączenie społeczne. Inicjatywy obejmują między innymi przygotowanie wytycznych dotyczących dobrostanu w szkołach i zwiększenia możliwości wolontariatu dla młodych ludzi.

Perspektywa młodzieżowa w politykach UE

Projektując polityki UE, Komisja stosować będzie „kontrolę dotyczącą młodzieży", która zapewni systematyczne uwzględnianie ich wpływu na młodych ludzi. Będzie się to odbywać poprzez zapewnienie wykorzystania istniejących narzędzi lepszego stanowienia prawa, w tym konsultacji i ocen skutków do ich maksymalnego potencjału.

Narzędzia te zostaną uzupełnione kilkoma instrumentami przeznaczonymi dla młodzieży w ramach strategii UE na rzecz młodzieży na lata 2019-2027. Inne inicjatywy towarzyszące kontroli młodzieżowej obejmują dialogi polityczne między młodymi ludźmi a komisarzami, serię specjalistycznych posiedzeń przy okrągłym stole na rzecz włączania młodzieży do głównego nurtu polityki oraz nową platformę młodych zainteresowanych stron, która ułatwi ciągłą wymianę z organizacjami młodzieżowymi, młodymi badaczami, państwami członkowskimi, przedstawicielami państw i innymi instytucjami UE. Komisja wzmocni także Unijny Dialog Młodzieżowy, największy mechanizm udziału młodzieży w Europie, w większym stopniu dostosowujący tematykę dialogu do programu prac Komisji.

Uwaga na obawy młodych

Poza tym Komisja zaproponowała kilka konkretnych działań w odpowiedzi na obawy młodych ludzi w pięciu kluczowych dla nich obszarach polityki: zdrowie i dobrostan, środowisko i zmiana klimatu, kształcenie i szkolenie, współpraca międzynarodowa i wartości europejskie oraz zatrudnienie i włączenie społeczne .

W ramach tych działań Komisja będzie na przykład kontynuować prace nad wspólnym europejskim stopniem naukowym w 2024 r., zgodnie z europejską strategią na rzecz uniwersytetów. Utworzy też przestrzeń do regularnego dialogu i konsultacji z organizacjami młodzieżowymi na całym świecie za pośrednictwem Platformy Dialogu Młodzieżowego w działaniach zewnętrznych UE. Zaktualizuje swoje ramy jakości staży w 2024 r., aby uwzględnić takie kwestie, jak godziwe wynagrodzenie i dostęp do ochrony socjalnej. I przygotuje wytyczne dotyczące dobrostanu w szkołach, które zostaną opublikowane w 2024 r. Komisja spróbuje też intensywniej docierać do młodych ludzi za pośrednictwem nadchodzącej kampanii na temat klimatu i demokracji przed wyborami europejskimi w 2024 r. Ponadto Komisja zamierza zwiększyć możliwości wolontariatu dla młodych ludzi i zająć się transformacją ekologiczną, poprzez uzupełnienie zaproszenia w ramach Europejskiego Korpusu Solidarności 2024 w ramach programu „Horyzont Europa". Dalej będzie też wdrażana inicjatywa ALMA (cel, ucz się, opanuj, osiągnij), aby pomóc młodym ludziom w wieku 18-29 lat znajdującym się w niekorzystnej sytuacji w integracji ze społeczeństwem i rynkiem pracy poprzez doświadczenie edukacyjne za granicą związane z pracą.

— Młodzi ludzie są liderami jutra, ale także współcześni twórcy zmian — uważa Iliana Ivanova, komisarz ds. innowacji, badań naukowych, kultury, edukacji i młodzieży. — Ich zaangażowanie jest niezwykle istotne, ponieważ będą oni ponosić konsekwencje naszych decyzji. Dlatego dajemy im silniejszy głos w kształtowaniu polityki UE i odpowiadamy na ich obawy w ważnych dla nich obszarach. To jest nasze zaangażowanie w budowanie lepszej przyszłości dla następnego pokolenia.

Europejski Tydzień Młodzieży

Ponadto, w ramach wysiłków Komisji mających na celu przybliżenie UE młodym ludziom w dniach 12-19 kwietnia 2024 r., na dwa miesiące przed wyborami europejskimi, Komisja zorganizuje Europejski Tydzień Młodzieży 2024. Wydarzenie to skupi się na uczestnictwie w demokracji i wyborach. W tym tygodniu będziemy świętować i promować zaangażowanie, uczestnictwo i aktywne obywatelstwo młodzieży poprzez szereg działań w całej Europie.

Już dziś warto przyłączyć się do akcji: „Wyraź swoją wizję". Ponieważ Europejski Tydzień Młodzieży 2024 odbywa się na dwa miesiące przed wyborami do Parlamentu Europejskiego — w centrum debaty znajdą się zarówno demokracja, jak i same wybory. Nadszedł czas, aby młodzież w Europie bardziej zaangażowała się w społeczeństwo i wprowadziła demokrację w życie. Upewnij się, że Twój głos jest słyszalny i pamiętaj o głosowaniu!

Główne powody, dla których warto dołączyć to organizacja i udział we wszelkiego rodzaju działaniach w Europie i poza nią, możliwość debaty na tematy istotne dla młodych, zaangażowanie w dialog z decydentami politycznymi. Dzięki udziale w tej inicjatywnie młodzi ludzie dowiedzą się o możliwościach oferowanych przez UE, takich jak Erasmus+ i Europejski Korpus Solidarności. Mogą też zainspirować się fascynującymi historiami innych młodych ludzi i dowiedzieć, dlaczego ich głos ma znaczenie w nadchodzących wyborach europejskich.

OPRAC. MMB

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

eprasa.pl fe982c506c

Fot. Zbigniew Woźniak

NA CZERWONYM JUŻ ŁAPIĄ

NA SKRZYŻOWANIU ULIC SIKORSKIEGO — SYNÓW PUŁKU — TUWIMA W OLSZTYNIE DZIAŁAJĄ JUŻ KAMERY REJESTRACJI PRZEJAZDU NA CZERWONYM ŚWIETLE. ZA PRZEJAZD NA „CZERWONYM" GROZI 500 ZŁ MANDATU I 15 PUNKTÓW KARNYCH.

Jak już informowaliśmy Główny Inspektorat Transportu Drogowego uruchomił na skrzyżowaniu ulic Sikorskiego — Synów Pułku — Tuwima system kontroli przejazdu na czerwonym świetle. Po testach, które wypadły pozytywnie system pracuje już pełną parą, a to oznacza, że trzeba mieć się na baczności. Charakterystyczne żółte kamery systemu RedLight automatycznie rejestrują samochody przejeżdżające na czerwonym świetle.

— W piątek 5 stycznia w południe system został włączony już w tryb rejestracji naruszeń — mówi Monika Niżniak, rzecznik prasowy GITD.

Teraz lekceważenie wskazań sygnałów sygnalizacji świetlnej i przejazd na czerwonym świetle nie ujdzie już kierowcy na sucho. Kamery wykrywają przypadki wjechania przez kierujących na skrzyżowanie przy czerwonym świetle. Często kierowcy wjeżdżają na skrzyżowanie na tzw. późnym żółtym. Co w tym przypadku? Otóż obraz zarejestrowany przez kamery dostarcza informacji o przejeździe pojazdu w chwili, gdy na sygnalizatorze nadawany jest sygnał czerwony. Raczej nie ma szans na to, by w takim przypadku nie paliło się już czerwone światło, gdy opuszczamy skrzyżowanie. Kamery śledzą tor poruszania się pojazdu oraz dokumentują popełnione wykroczenie wraz z danymi umożliwiającymi identyfikację pojazdu, czas i miejsce popełnienia wykroczenia oraz czas, jaki upłynął od zapalenia się czerwonego światła.

Procedura stwierdzenia przejazdu na czerwonym świetle jest podobna jak w przypadku fotoradarów i zarejestrowania przez nie przekroczenia prędkości przez kierowcę.

Dokumentacja filmowa i fotograficzna ze zdarzenia przesyłana jest automatycznie do centrali. Tam materiał jest weryfikowany przez pracownika Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym, który stwierdza, czy doszło do złamania przepisów ruchu drogowego. Jeśli tak, to wówczas dostaniemy wezwanie z GITD do ustalenia kierującego pojazdem. Na końcu tej procedury jest kara: 500 zł mandatu i 15 punktów karnych dla kierowcy.

Dlaczego GITD wybrał właśnie to, a nie inne skrzyżowanie w Olsztynie? To, jak usłyszeliśmy, wynik z analizy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego na skrzyżowaniach, które przeprowadził Instytut Transportu Samochodowego. System kamer, który działa już na skrzyżowaniu, jest nowy.

Osiem lat temu na na pięciu olsztyńskich skrzyżowaniach, w tym właśnie na Sikorskiego — Synów Pułku — Tuwima zostały zamontowane kamery do kontroli przejazdu na czerwonym świetle. Wtedy w Olsztynie zostało zamontowanych również pięć fotoradarów. Cały ITS, czyli Inteligentny System Zarządzania Ruchem kosztował 54,5 mln zł netto. Tyle tylko, że nigdy nie zadziałał, bo zmieniły się przepisy, a straże gminne i miejskie utraciły prawo do używania fotoradarów. Takie kompetencje ma teraz tylko policja i GITD.

Jednak w wielu przypadkach urządzenia, które pozostały przy drogach i ulicach są starej generacji albo nie byłyby kompatybilne z systemem GITD. Z każdym rokiem to coraz bardziej technologiczny szmelc, który nadaje się już chyba tylko na śmietnik.

Kamery rejestrujące przejazd na czerwonym świetle, to obok fotoradarów i odcinkowego pomiaru prędkości (na Warmii i Mazurach są dwa — jeden koło Gietrzwałdu na „szesnastce" i drugi koło Piecek na drodze nr 59), to główne narzędzia GITD, mające dyscyplinować zachowanie kierowców na drodze. Takie systemy kamer są obecnie na 41 skrzyżowaniach w Polsce. Jak dodaje rzecznika GITD, w tej chwili nie przewiduje się objęciem systemu kontroli kolejnych skrzyżowań w Olsztynie.

ANDRZEJ MIELNICKI

REKLAMA

rolnicze abc
z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK
NIE TYLKO
DLA ROLNIKÓW

PIERWSZA **BIOGAZOWNIA** W POLSCE

WSPARCIE OD ARIMR
DLA GOSPODARSTW ROLNYCH

PERMAKULTURA W OGRODZIE

ROLNICTWO **REGENERATYWNE**

IKE i IKZE – OSTATNIE DNI
NA SKORZYSTANIE Z ULG PODATKOWYCH

AKCJA #ODWOLUJE #NIEBLOKUJE

CENY ENERGII ZAMROŻONE

Do kupienia stacjonarnie: na poczcie, w punktach sprzedaży prasy, w salonikach prasowych, także w sieciach sklepów: Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka i Real oraz **online: www.kupgazete.pl, www.e-kiosk.pl**

2240TBP-A-K

eprasa.pl fe982c506c

POLITYCY: TO JA MAM RACJĘ

KONTYNUUJEMY NASZ CYKL, W KTÓRYM POLITYCY Z WARMII I MAZUR KOMENTUJĄ WYDARZENIA POLITYCZNE Z MIJAJĄCEGO TYGODNIA BĄDŹ ODNOSZĄ SIĘ DO KWESTII, KTÓRE UZNAJĄ ZA WARTE SPOŁECZNEJ UWAGI.

Jerzy Szmit,
prezes Fundacji
im. Piotra Poleskiego,
Prawo i Sprawiedliwość

Nie minął nawet miesiąc a ośmiogwiazdkowa koalicja wyprowadziła przeciwko swojej polityce na ulice Warszawy setki tysięcy ludzi. Trzeba przyznać, że takim sukcesem chyba żaden rząd nie może się pochwalić. Jednocześnie, co warto podkreślić, jest zima, to był czwartkowy wieczór, ale nie przeszkodziło to, aby z całej Polski przyjechali ludzie, którzy chcieli zaprotestować przeciw nowej władzy.

Uczestniczyłem z tym marszu i kilka spraw jesz szczególnie wartych podkreślenia. Po pierwsze absolutny spokój, dyscyplina i opanowanie uczestników. Nie odnotowano żadnych istotnych problemów, zachowań, które odbiegały od wspaniałej atmosfery zgromadzenia. TVN-y zgrzytały zębami, bo nie było niczego co mogliby pokazać, aby zdeprecjonować marsz.

Po drugie – nie było żadnych zaczepek, a tym bardziej agresywnych gestów skierowanych przeciw ochraniających demonstrację policjantów. Przypomnę co się działo na wystąpieniach KOD-u, Obywateli RP, Antify, Strajku Kobiet, czy innych bojówek ośmiogwiazdkowców. Burdy, atakowanie policjantów, bandyckie zachowania, prowokacje, niszczenie mienia, napady na Sejm, kościoły, księży, polityków Prawa i Sprawiedliwości. Wszystkim w czasach „PiS-owskiej dyktatury" uszło to bezkarnie. Jednak pamiętamy, że to jest prawdziwe oblicze koalicji spod ośmiu gwiazdek

Po trzecie – maszerowało bardzo wiele kobiet, było też sporo młodych ludzi. Świadczy to, że wspomniany na początku nie cały miesiąc działań rządu Donalda Tuska wystarczył, aby zmobilizował przeciw sobie środowiska nie utożsamiane z twardym elektoratem Prawa i Sprawiedliwości.

Obecny premier twierdzi, że jest bardzo zadowolony z działań swoich ministrów. Jeżeli tak to może liczyć, że następne protesty będą coraz liczniejsze, a ostatecznie zwycięży: siła spokoju.

Marcin Kulasek,
wiceminister aktywów
państwowych,
poseł Nowej Lewicy

Mijający tydzień pokazał nam, że w Polsce wszyscy są równi wobec prawa. Nieważne, czy byłeś ministrem, posłem, czy szefem służb, jeśli popełniłeś przestępstwo, za które sąd skazał cię prawomocnym wyrokiem, to idziesz do więzienia. To właśnie spotkało panów Kamińskiego i Wąsika. Nikt ich nie prześladuje, nikt na nich nie poluje, po prostu wykonywane są wyroki sądu.

Wąsik i Kamiński to nie są więźniowie polityczni. To politycy w więzieniu. Skazani za to, że podległe im służby próbowały wręczać łapówki obywatelom i liczyły na to, że ktoś się złapie. Państwo nie jest od tego aby tworzyć łapówkarzy. Państwo ma łapać łapówkarzy. Wąsikowi i Kamińskiemu wszystko się pomieszało i dlatego skończyli w więzieniu.

A mówimy tylko o nieprawidłowościach z okresu pierwszych rządów PiS, czyli lat 2005-2007. Pamiętajmy jednak, że przed nami rozliczenie ośmiu ostatnich lat rządów PiS. To okres naznaczony działaniem Pegasusa. Jestem przekonany, że w służbach jest wielu skruszonych funkcjonariuszy, którzy powiedzą jak to wyglądało od środka. Jak tzw. Agent Tomek, pan Tomasz Kaczmarek, który mówi prawdę o pierwszym okresie rządów PiS. Wszystko przed nami. Takich funkcjonariuszy będzie więcej.

Piotr Lisiecki,
Konfederacja

Największym wydarzeniem mijającego tygodnia jest bez wątpienia wtargnięcie policji do Pałacu Prezydenckiego. To zdarzenie bez precedensu w dotychczasowej

historii Rzeczpospolitej, które będzie wpływać na przyszłość polskiej demokracji. Konfederaci uważają, że panowie Maciej Wąsik i Mariusz Kamiński przekroczyli uprawnienia służbowe, za co zostali słusznie skazani. Jednakowoż wyrażona przez pana prezydenta wola ułaskawienia obu skazanych powinna zostać uszanowana. Zagadnienie jurystyczne, czy do ułaskawienia powinno dojść wcześniej czy później, nie zmienia faktu, że wola prezydenta w tym wypadku była jasna i czytelna.

PODPISALI „HISTORYCZNY" DOKUMENT

Wielka Brytania jest pierwszym krajem, z którym podpisaliśmy dwustronną umowę o bezpieczeństwie. Kontynuujemy współpracę z innymi partnerami międzynarodowymi, by wzmocnić nasze bezpieczeństwo – oświadczył w niedzielę prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.
„Umowa w sprawie bezpieczeństwa z Wielką Brytanią dodaje nam pewności teraz, gdy bronimy się przed rosyjską agresją i umacnia naszą pozycję bezpieczeństwa na cały okres do przystąpienia do NATO" – napisał Zełenski w portalach społecznościowych.
Zełenski i premier Wielkiej Brytanii Rishi Sunak podpisali w Kijowie porozumienie o współpracy obu państw w sferze bezpieczeństwa. Dokument, który Londyn nazwał „historycznym", formalizuje dotychczasowe i przyszłe wsparcie dla Kijowa.
Umowa formalizuje wsparcie w sferze bezpieczeństwa, które Ukraina otrzymywała i będzie otrzymywać w przyszłości od Wielkiej Brytanii - podała agencja Interfax-Ukraina.
Chodzi m.in. o wymienianie się danymi wywiadowczymi, kwestie cyberbezpieczeństwa, współpracę przemysłu obronnego. Porozumienie nawiązuje do ustaleń krajów G-7, dotyczących udzielenia Ukrainie dwustronnych gwarancji bezpieczeństwa.
Podpisany w piątek dokument będzie obowiązywać przez 10 lat i pozostanie w mocy także wtedy, gdy Ukraina dołączy do NATO – mówił Zełenski. **ŹRÓDŁO: PAP**

fot. PAP/Newscom/Ukrainian Presidential press of

Premier Rishi Sunak i prezydent Wołodymyr Zełenski

ŁABĘDZIE SIEDZĄ NIERUCHOMO NA LODZIE? PRZYMARZŁY?

Każdego dnia strażacy z Warmii i Mazur otrzymują telefony o przymarzniętych do lodu łabędziach. Większość tych alarmów jest fałszywa. Powód? Łabędzie siedząc skulone nieruchomo na lodzie oszczędzają w zimne dni energię. Odkąd zamarzły jeziora i stawy warmińsko-mazurscy strażacy każdego dnia otrzymują telefony z prośbą o interwencje w sprawie przymarzniętych do lodu łabędzi. Przed kilkoma dniami strażacy ochotnicy z Mikołajek dostali sygnał o stadzie łabędzi, które miało przymarznąć do cienkiego lodu na jeziorze Tałty.
— Ptaki znajdowały się ponad 300 metrów od brzegu. Do działań wykorzystaliśmy drona. Niski przelot nad łabędziami pozwolił nam upewnić się, że żadne z nich nie zostało unieruchomione. Po szybkim rozpoznaniu zostawiliśmy je w spokoju — napisali strażacy z Mikołajek w mediach społecznościowych i zamieścili zdjęcia z akcji, na których widać kilkanaście skulonych łabędzi. Strażacy nie narzekają na tego typu zgłoszenia. — Dobrze, że ludzie alarmują nas, a nie sami wchodzą na cienki lód. I dobrze, że są wrażliwi na los ptaków — mówi dyżurny komendy wojewódzkiej państwowej straży pożarnej w Olsztynie zastrzegając, że dotychczas zaledwie kilka interwencji okazało się zasadnych. Pomocy wymagał łabędź, który zimował w oczku wodnym w Parku Jakubowo w Olsztynie. Ptak trafił do ptasiego szpitala w Bukwałdzie, a stamtąd wypuszczono go nad rzeką, gdzie zimują inne łabędzie.
— Z łabędziami na lodzie sprawa nie jest prosta — mówi Przemysław Łucko, wolontariusz zajmującej się pomocą dzikim ptakom z Fundacji Albatros i dodaje, że bez długiej obserwacji trudno stwierdzić, czy łabędź przymarzł do lodu, czy celowo nieruchomo, z podwiniętymi pod siebie nogami siedzi na tafli jeziora, by w ten sposób oszczędzać energię.
— Ptaki wodne, nie tylko łabędzie ale i kaczki, mają tak zbudowane nogi, że krew nie dociera w pełni do ich końca, w zimie stopy tych ptaków są odżywiane tylko w minimalnym stopniu. Ich stopy są też zimne, dlatego jak kaczka, czy łabędź stoją długo na lodzie, to lód pod nimi się nie topi — podkreśla ornitolog Sebastian Menderski z Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków.
Ornitolodzy przyznają, że nie jest łatwo rozpoznać, czy ptaki przymarzły, czy nie. Zdaniem Menderskiego sposób mikołajskich strażaków z użyciem drona jest znakomity. — Z całą pewnością ptaki się przesuną, jak w pobliżu przeleci dron — dodaje.
Menderski i Łucko podkreślili też, że warto obserwować otoczenie, w jakim ptak jest. Jeśli akurat zamarza zbiornik, na którym jest łabędź, albo zbiornik wodny skuwa się lodem po odwilży, czy opadach deszczu wówczas prawdopodobieństwo przymarznięcia ptaka jest większe. — Warto zauważyć, że do lodu przymarznąć mogą nie tylko nogi, ale i skrzydła łabędzi — dodał Sebastian Menderski.
Ornitolodzy podobnie jak strażacy przyznali, że „lepiej wykonać jeden telefon za dużo, niż za mało". **ŹRÓDŁO: PAP**

eprasa.pl fe982c506c

PROKURATOR CHCIAŁ GRZYWNĘ. SĄD ZASĄDZIŁ WIĘZIENIE

W piątek 12 stycznia 2024 zapadł wyrok w sprawie pobicia wójta Fabiana Andrukajtisa. Oskarżony o to przedsiębiorca został skazany na 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata oraz zadośćuczynienie w kwocie 20 tysięcy złotych. Prokurator żądał mniej. — Miałem wrażenie, że bronię się sam — skomentował wójt Andrukajtis.

Rozpoczęty 23 listopada 2023 roku proces w sprawie pobicia wójta Gminy Lidzbark Warmiński Fabiana Andrukajtis właśnie się zakończył. Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim uznał oskarżonego przedsiębiorcę winnym znieważenia wójta słowami powszechnie uznanymi za obelżywe oraz, że naruszył jego nietykalność cielesną poprzez uderzenie go w twarz, a następnie, po przewróceniu się pokrzywdzonego, dwukrotne uderzenie ręką w głowę.

Według aktu oskarżenia w chwili pobicia wójt Fabian Andrukajtis pełnił obowiązki służbowe jako funkcjonariusz publiczny, natomiast jego obrażenia miały spowodować naruszenie czynności jego ciała jedynie do siedmiu dni.

Wyrok zapadł w piątek 12 stycznia 2024 roku. Wymierzona kara to 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata oraz zadośćuczynienie w kwocie 20 tysięcy złotych. Wyrok nie jest prawomocny.

Ciekawostką jest to, że prokurator, co rzadko się zdarza, wnioskował o niższy, niż ten wymierzony przez sąd, wymiar kary. Chciał, by oskarżonemu wymierzyć jedynie karę grzywny. Sąd jednak miał na ten temat inne zdanie i zasądził karę więzienia, tyle, że w zawieszeniu.

— Podczas procesu prokurator siedział obok mnie, a miałem wrażenie, że go nie ma, że muszę się bronić sam — skomentował wójt Fabian Andrukajtis, który w sprawie był oskarżycielem posiłkowym. Samego orzeczenia sądu nie skomentował.

Przypomnijmy zdarzenie, którego wynik rozpoznawał lidzbarski sąd.

Do pobicia doszło w nocy z 25 na 26 listopada 2022 roku w jednym z lidzbarskich hoteli podczas balu charytatywnego, na który wójt Fabian Andrukajtis był zaproszonym gościem. Na imprezie bawiło się 140 osób.

W pewnym momencie do stolika, przy którym siedzieli zaproszeni goście – między innymi wójt – podszedł miejscowy przedsiębiorca Henryk S. i poprosił o rozmowę. Obaj panowie wyszli na korytarz, aby spokojnie porozmawiać.

— Po kilku minutach dołączyła do rozmowy jego małżonka — wspominał to zdarzenie wójt Fabian Andrukajtis. — Oboje państwo chcieli rozmawiać o przetargu w roku 2021 na usługi. Tłumaczyłem, że do ogłoszenia przetargu zobowiązują nas przepisy i dlatego musieliśmy ogłosić postępowanie o zamówieniu publicznym zgodnie z KPA i ustawą. Gmina ogłosiła dwa razy przetarg, do którego nikt nie przystąpił, również ten lokalny

Fot. Ewa Lubińska

Fabian Andrukajtis, wójt Gminy Lidzbark Warmiński

przedsiębiorca. W związku z nierozstrzygnięciem przetargu, po przeprowadzeniu ponownie procedury zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, podpisałem umowę z jedyną firmą, która wyraziła zgodę i zaakceptowała warunki w przedstawionym wcześniej zakresie. Po negocjacjach umowa została podpisana na 3 lata. Jednak małżeństwo, z którym rozmawiałem, było coraz bardziej agresywne w stosunku do mnie. Odgrażali się, że mi tego nie wybaczą i że mnie zniszczą, zrobią wszystko, żebym już nigdy nie piastował żadnych publicznych funkcji. Rozmowa się zaostrzała, w związku z tym powiedziałem, że nie będę jej kontynuował i kiedy chciałem odejść, mężczyzna uderzył mnie pięścią w twarz tak mocno, że upadłem na posadzkę. Gdy leżałem, zadał mi kilka ciosów. W związku z tym straciłem przytomność na kilkanaście minut i nie pamiętam, co się dalej działo.

Wezwana przez żonę wójta karetka pogotowia zabrała poszkodowanego do szpitala, gdzie został przebadany. Przyjechała też policja. Wzięła dane uczestników i świadków zdarzenia i zabezpieczyła nagranie z hotelowego monitoringu.

Badania, które zostały wykonane w dniu pobicia wójta, nie zostały wówczas opisane przez lekarza; stało się to dopiero po pewnym czasie. Wynika z nich, że wójt Fabian Andrukajtis doznał wtedy m.in. złamania kości nosowej, obrażeń twarzoczaszki, skręcenia kręgosłupa szyjnego i wstrząśnienia mózgu.

Wójt dość długo przebywał na zwolnieniu lekarskim i był rehabilitowany w Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Górowie Iławeckim.

Śledztwo i dochodzenie w sprawie pobicia wójta Fabiana Andrukajtisa było przekazywane z instytucji do instytucji. Nie chcieli go prowadzić ani lokalni policjanci, ani lidzbarska prokuratura. Nawet Prokuratura Regionalna w Białymstoku złożyła wniosek, by sprawę przejęli prokuratorzy spoza naszego województwa. I tak się też stało. Sprawa trafiła do prokuratury w Gostyninie w woj. mazowieckim.

Pod koniec października 2023 r. akt oskarżenia był gotowy. Prokurator przesłał go do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Lidzbarku Warmińskim. Pierwsza rozprawa 23 listopada.

Oskarżony przedsiębiorca podczas procesu sądowego bronił się twierdząc, że wójt Fabian Andrukajtis sprowokował go głównie słowami, że: „gdy zostanie starostą, to go zniszczy". Jednak sąd w piątek 12 stycznia 2024 r. wydał wyrok surowszy niż wnosił prokurator, którzy żądał kary grzywny i przedsiębiorcy wymierzył karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając ją na 2 lata.

Wyrok nie jest prawomocny, każda ze stron może się od niego odwołać. Poza tym, wójt może wnieść także pozew na drodze cywilnej. **LUB**

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIŁAKOWA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów ewidencyjnych Pawełki, Polkajny, Warkały i Warkałki w gminie Miłakowo

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 724 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Miłakowie uchwały nr LXIV/418/2023 z dnia 28 grudnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów ewidencyjnych Pawełki, Polkajny, Warkały i Warkałki w gminie Miłakowo, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa.
Interesariusze mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu aktu planowania przestrzennego na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu pn. „Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego", zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej miasta i gminy Miłakowo, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wnioski można składać:
- na adres Urzędu Miejskiego w Miłakowie, ul. Olsztyńska 16, 14-310 Miłakowo lub
- za pośrednictwem poczty elektronicznej, na adres e-mail: sekretariat@milakowo.eu lub przez skrzynkę ePUAP Urzędu Miejskiego w Miłakowie.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, określa przedmiot wniosku oraz podaje oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek.
Wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy składać w formie papierowej na wskazany wyżej adres, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na wskazany wyżej adres e-mail w terminie 21 dni od dnia zamieszczenia niniejszego ogłoszenia.
Informuję również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych dnia 23.01.2024 r. o godz. 9:00 odbędzie się spotkanie otwarte w Urzędzie Miejskim w Miłakowie w pokoju nr 2 w formie spotkania bezpośredniego w sprawie możliwych do ujęcia w tym planie rozwiązań.
Ponadto dnia 25.01.2024 r. o godzinie 10:00 odbędzie się spotkanie otwarte prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. Szczegółowe instrukcje i wytyczne dotyczące uczestnictwa w spotkaniu otwartym prowadzonym za pomocą środków porozumiewania się na odległość zostaną zamieszczone na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Miłakowie.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 2016/679, informuję, że:
1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Miłakowo, ul. Olsztyńska 16, 14-310 Miłakowo, tel. 89 757 83 00, adres e-mail: sekretariat@milakowo.eu.
2. Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz realizacją przysługujących Państwu praw można skontaktować się z inspektorem ochrony danych osobowych za pośrednictwem poczty elektronicznej: inspektor@cbi24.pl.
4. Pełny zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej www.bip.milakowo.eu, w zakładce „Klauzula informacyjna RODO" oraz w siedzibie administratora.

7524opb1-a -P

NA BASENIE PRZYDA SIĘ COŚ NA ZĄB?

Co zjeść w Aquasferze w Olsztynie? Kiedyś działała tu restauracja Laguna, która od lat niczego nie serwuje i teraz stoi pusta. Jakie są szanse na reaktywacje tego miejsca?

Kiedyś w olsztyńskiej Aquasferze, zaraz po otwarciu w marcu 2012 roku, był Aquarius Cafe, gdzie można było napić się kawy z widokiem na basen. Później w jego miejsce powstała restauracja Laguna, która dziś świeci pustkami. Kąpiący się mieszkańcy zadzierają głowę, bo restauracja znajduje się na piętrze, i zastanawiają się: dlaczego to miejsce jest nieczynne? I tak od lat.

— Za każdym razem, gdy jestem w Aquasferze, zastanawia mnie, co się dzieje w pomieszczeniu po barze Laguna. Pamiętam, że lata temu, gdy zgłodniałam po zabawie w wodzie, zjadłam tu frytki. Były pyszne. Co jeszcze było w ofercie? Nie pamiętam, bo bar przez lata jest nieczynny. Dlaczego nie można reanimować tego miejsca? — zastanawia się pani Barbara z Olsztyna. — Teraz, żeby coś zjeść, trzeba skorzystać z automatów, jakie stoją na terenie basenu. Ale są to tylko słodkie i zimne przekąski. Ostatnio złapał mnie głód po wyjściu z wody i nie miałam opcji na porządny posiłek. Chętnie skorzystałabym z tutejszego menu. A że jestem już starsza i nie trzyma mnie w ryzach studenci portfel, na pewno na samych frytkach bym nie poprzestała. Natomiast Laguna, gdyby ożyła, mogłaby być przyjemnym miejscem z niebanalnym widokiem na basen rekreacyjny. Jeśli byłaby prowadzona z pomysłem, miałaby wzięcie. Restauracja mogłaby oczywiście zmienić nazwę — mogłaby nazywać się chociażby „Coś na ząb" z rekinem w logo. Tak z przymrużeniem oka. Dziś ludzie chętniej jedzą na mieście, mniej gotują w domu, a wyjście na basen mogłaby łączyć przyjemne z pożytecznym. Tym bardziej, że wejście na basen nie liczy się na godziny, bo bilet jest całodzienny. Myślę, że przydałoby się w Aquasferze miejsce, które serwowałoby zdrowe i ciepłe posiłki. Dlaczego nikt o tym nie myśli? Laguna stoi pusta i się marnuje. A to miejsce ma przecież potencjał.

Dlaczego Laguna jest zamknięta?

— Pomieszczenie, w którym znajdowała się restauracja Laguna, było wielokrotnie dzierżawione, w ostatnim czasie jest brak chętnych na prowadzenie lokalu gastronomicznego w tym miejscu — odpowiada Zbigniew Szymula, rzecznik OSiR w Olsztynie. — Do końca ubiegłego roku pomieszczenie użytkowała Olsztyńska Rada Seniorów. Obecnie planujemy drobny remont sufitu w tym pomieszczeniu.

I dodaje: — Czynsz za najem ustalany jest na podstawie zarządzenia prezydenta określającego warunki najmu oraz minimalne stawki czynszu za najem lokali użytkowych i pomieszczeń gospodarczych. **AR**

eprasa.pl fe982c506c

Robi roboty pod Olsztynem

Krzysztof Kamiński firmę i zamiłowanie do wszelkich urządzeń przejął po ojcu. Początkowo prowadził ją w garażu pod Olsztynem i mieszkaniu w Warszawie. Teraz jest znanym ekspertem od automatyzacji i robotyzacji. Rozmawiamy z nim o tym, czy to łatwy kawałek chleba?

Fot. Arch. prywatne

Zdaniem Krzysztofa Kamińskiego AI to przyszłość robotyzacji

— Z informacji o pana firmie wynika, że działa ona od 40 lat. Pan zajmuje się robotyką. Jak to możliwe? Przecież 40 lat temu robotyka była w całkowitych powijakach.

— To kontynuacja biznesu rodzinnego, który rozpoczął mój ojciec. On działał w zupełnie innej dziedzinie. Zajmował się antykorozją, projektował malarki drogowe. To takie pojazdy, które malowały pasy drogowe.

Na pewno można powiedzieć, że działania biznesowe związane z myślą techniczną są u nas tradycją rodzinną. Muszę jednak przyznać, że sam, zanim przejąłem firmę i rozpocząłem własne działanie, przez 10 lat pracowałem w różnych firmach poza rodzinnym biznesem. To w większości były korporacje międzynarodowe, w których zdobyłem bardzo dużo doświadczenia.

— Co z tej działalności prowadzonej przez pana ojca a z pana dzieciństwa najbardziej wryło się w pana pamięć?

— Jest sporo takich rzeczy. Mam nawet zdjęcie, które jest dla mnie bardzo ważne i sentymentalne. Mam na nim trzy lata i stoję na nim na tle malarki zainstalowanej na samochodzie Żuk. Pamiętam, że wówczas kierowca zaproponował mi jazdę w kabinie. To było dla mnie bardzo ważne i silne przeżycie. Tak jak to dla trzylatka, który odkrywa zupełnie nowy świat. Niestety, mama się nie zgodziła. Na mnie jednak nie działał w tym względzie żaden zakaz. Po cichu urwałem się mamie i poszedłem do kabiny do kierowcy. Jak widać już wówczas bardzo mocno ciągnęło mnie do techniki. Ten epizod mocno zapamiętałem, zapewne także ze względu na konsekwencje, które później poniosłem.

Będąc już trochę starszy, jako młody chłopak przeżywałem w domu wszystko, co się działo z prowadzoną przez tatę działalnością. A bywały różne momenty. Również takie, że w domu zwyczajnie nie mieliśmy na jedzenie, albo było naprawdę dużo pieniędzy, bo tata dostał kontrakt. Prowadzenie działalności w latach 90. to była wielka loteria.

— Wróćmy jednak do pana drogi i pana działań w biznesie...

— Zacznijmy od tego, że jak wielu młodych ludzi wyrwałem się z domu. Jako młody inżynier pracowałem w wielu firmach. Tu muszę zaznaczyć, że mam dwa kierunki wykształcenia. Jestem również prawnikiem. Jednak życie tak mną pokierowało, że wykonywałem zasadniczo zawsze zawód inżyniera, a nie prawnika. Ten drugi przydał mi się za to w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Tak jak już zaznaczyłem, pracowałem w wielu firmach. Ostatnią z nich, przed moim wejściem we własny biznes, była Huta Warszawa. To akurat było dosyć trudne doświadczenie i po rozstaniu z tą pracą przez moment byłem bezrobotny.

Zadzwonił do mnie brat, który pracował w zupełnie innej firmie. Powiedział mi, że jest potrzebne wykonanie pewnych urządzeń, a ja przecież wiem, jak to robić. Nie miałem pracy, więc się zgodziłem. I jak się okazało, to był początek działalności firmy. Rozpoczynałem, choć z tradycjami, to jednak praktycznie od początku. I te maszyny robiłem tak jak wiele firm wówczas - w garażu.

Czasem, kiedy na dworze było minus 10 stopni, my dogrzewając się na wszystkie możliwe sposoby, mieliśmy w tym garażu koło 12 stopni ciepła. Pierwsze zlecenie okazało się sukcesem. Zaczęły przychodzić kolejne. Ruszyliśmy z firmą.

— Przez te kilkanaście lat były jakieś momenty, które w specjalny sposób wryły się w pana pamięć?

— Jest taka trochę anegdotyczna sytuacja. Jak zaczynałem działalność, to w Stawigudzie, w tym naszym garażu tylko montowaliśmy urządzenia. A logistyka, projektowanie, wszystko to odbywało się w moim mieszkaniu w Warszawie. Na drugim piętrze w bloku.

I któregoś razu zamówiłem podzespoły do linii, którą budowaliśmy. To było kilka palet części. Dostawca pomylił adresy. Zamiast do Stawigudy do tego naszego garażu, wysłał je do bloku w Warszawie.

Kierowca tira z wielkim zdziwieniem zatrzymał się pod blokiem mieszkalnym. Wszedł na drugie piętro, zadzwonił do drzwi i z przerażeniem w głosie zapytał, jak ma te palety do mnie wnieść. Oczywiście, ostatecznie części trafiły 200 km na północ od Warszawy do Stawigudy, pod Olsztynem.

— W tej chwili Alnea jest kojarzona przede wszystkim z robotyzacją. I to w wielu aspektach od projektowania po wykonanie, ale również bardzo licznymi działaniami propaguje robotyzację.

— Tak. Kiedy przejąłem biznes rodzinny zmieniła się nie tylko nazwa firmy z ALNA na ALNEA, ale także profil firmy. Zajmowaliśmy się stricte automatyzacją, ale bardzo szybko się okazało, że na rynku jest znaczne zapotrzebowanie na wdrażanie robotów przemysłowych, instalowanie ich w różnych urządzeniach. Teraz taką naszą specjalizacją jest połączenie automatyzacji i robotyzacji.

Przy okazji okazało się, że świadomość dotycząca automatyzacji i robotyzacji procesów produkcyjnych jest w Polsce dosyć niska. Firmy bardzo często wolały inwestować w testery, przy najczęściej ręcznej produkcji niż w robotyzację całości linii produkcyjnej, co w oczywisty sposób prowadzi do oszczędności. Wymaga oczywiście jednorazowej inwestycji.

Nasza działalność łączy więc w sobie trzy elementy. Prowadzenie działalności promującej nowoczesne rozwiązania związane z automatyzacją i robotyzacją, projektowanie linii produkcyjnych na zlecenie naszych klientów oraz ich wykonanie i dostarczenie do zleceniodawcy.

— A jak ten proces automatyzacji i robotyzacji firm wygląda na Warmii i Mazurach?

— Niestety, na Warmii i Mazurach na jednej ręce można policzyć firmy, które chcą się automatyzować i robotyzować. I tu raczej klientów nie mamy. W tej chwili bardzo dużo sprzedajemy do województwa kujawsko-pomorskiego, ale nie tylko, bo też na południe Polski. W tej chwili będziemy tam wywozili całą linię produkcyjną.

Krzysztof Kamiński firmę ALNEA prowadzi razem z żoną Barbarą

Nasz region ma potencjał pod tym względem, choć jest niewykorzystany. Na naszym lokalnym rynku nie jesteśmy jedyną firmą działającą w segmencie automatyzacji i robotyzacji. Jesteśmy ze sobą w kontakcie. I panuje między nami pełne przekonanie o potrzebie silnego impulsu rozwojowego dla tej przyszłościowej branży.

To dlatego wystąpiliśmy do marszałka województwa Marcina Kuchcińskiego z prośbą o przyspieszenie prac nad nową regionalną specjalizacją Zielona Automatyzacja i Cyfryzacja. Przyjęcie tej specjalizacji przyczyni się do rozwoju całego rynku inwestycyjnego, ale też i tego wytwórczego w regionie. Da duży potencjał rozwojowy na przyszłość dla całego województwa. To branże XXI wieku. Ich rozwój to także gwarancja lepszych zarobków na Warmii i Mazurach.

— W tej chwili wszędzie mówi się o sztucznej inteligencji. Jak mocno już zawitała do pana branży i do pana firmy?

— My już kilka lat temu stworzyliśmy takie urządzenie, które nazywamy sztuczne oko dla robota. Ono ma w sobie pełną algorytmikę, nad którą oczywiście można dyskutować, czy jest już sztuczną inteligencją. Są tam elementy samodzielności urządzenia, które podejmuje decyzję, w którą stronę i jak pojedzie.

Sztuczna inteligencja może jeszcze na dzisiaj w przemyśle nie rządzi, ale to kwestia czasu. Pewne rozwiązania wymagają niezwykle zaawansowanej logiki i człowiek nie jest w stanie stworzyć tak skomplikowanych algorytmów, żeby te zadania wykonać. Pokładam wielką nadzieję w sztucznej inteligencji, która będzie w stanie te zadania wykonać.

— Może jakiś przykład?

— Dobrym przykładem jest sytuacja, kiedy wrzucamy przed robota garść różnych części, w zupełnie losowy sposób. Celem dla robota jest poskładanie z nich urządzenia. Dzisiaj to jest niemożliwe. Przy użyciu sztucznej inteligencji coś takiego zaczyna być całkowicie realne. Brzmi trochę jak film science fiction, prawda?

— Trudno się z takim określeniem nie zgodzić. Trzymając się pytań o przyszłość, rośnie już następne pokolenie Kamińskich, którzy przejmą po panu firmę i pasje do robotów?

— Zostawiam swoim dzieciom pełną wolność. Młodzież ma sama układać sobie swoje życie. Jak będą chcieli współpracować z ojcem i matką, bo moja żona również razem ze mną prowadzi naszą firmę, będziemy zadowoleni. Są na to pełne widoki, bo syn uczy się na automatyka.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

PROMOCJA

GO SERWIS GAZETY OLSZTYŃSKIEJ

#rzetelnaGO

ZMIENIAMY SIĘ WRAZ Z CZYTELNIKAMI!

1886 2023 137 LAT

gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl fe982c506c

Firmy chcą ograniczać pracę zdalną

Praca hybrydowa po okresie pandemii COVID-19 stała się standardem – aż 92 proc. osób pracujących przynajmniej w części zdalnie nadal oczekuje takiej możliwości. – Biura będą musiały mocno się dostosować do tego, żeby pracowników zachęcić do uczestnictwa w życiu biurowym – mówi Przemysław Chimczak-Bratkowski, partner zarządzający ThinkCo.

Fot. Newseria.pl

Przemysław Chimczak-Bratkowski, partner zarządzający ThinkCo

Z raportu firmy wynika, że firmy istotnie zmniejszyły wolumeny wynajmów, a jednocześnie zmieniły się oczekiwania dotyczące standardów zarówno powierzchni biurowej, jak i całych biurowców.

Według najnowszych danych Eurostatu w skali całej UE spoza biura przez co najmniej połowę tygodnia pracuje średnio 10 proc. wszystkich pracowników. To dane obejmujące wszystkich zatrudnionych, jednak biorąc pod uwagę tylko pracowników biurowych w polskich miastach powyżej 100 tys. mieszkańców, ten odsetek rośnie już do 52 proc., przy 40 proc. osób pracujących wyłącznie z biura i 8 proc. – wyłącznie zdalnie.

– Praca hybrydowa stała się bardzo popularna i zostanie z nami na lata. To jest jedna z głównych zmian związanych z wybuchem pandemii COVID-19. Pracownicy nauczyli się, że można pracować inaczej i dziś często już tego wymagają – mówi agencji Newseria Biznes Przemysław Chimczak-Bratkowski.

Najnowszy raport ThinkCo, opracowany we współpracy z Ikeą i CIC Warsaw („Przyjazne biura – przewodnik po budynkach, w których chce się pracować"), pokazuje, że 92 proc. badanych pracujących zdalnie lub hybrydowo chciałoby nadal mieć taką możliwość. Według globalnych badań z 2023 roku ponad 2/3 pracowników rozważyłoby zmianę pracy, gdyby zostali zmuszeni do całkowitego powrotu do biur. Niektóre grupy pracowników jeszcze bardziej niechętnie podchodzą do tego tradycyjnego modelu. O ile 55 proc. mężczyzn woli pracować w biurze, o tyle w przypadku kobiet jest to już zaledwie 25 proc., natomiast 56 proc. z nich preferuje częściowo lub całkowicie pracować z domu. W kontekście pracy zdalnej często mówi się też o nowym podejściu do pracy wśród najmłodszego pokolenia pracowników, czyli generacji Z. W tej grupie 63 proc. badanych chętniej wybrałoby pracę zdalną lub hybrydową (w pokoleniu baby boomer ten odsetek wynosi 48 proc.).

– Biura będą musiały się mocno dostosować do tego, żeby przyciągnąć pracowników, zachęcić ich do uczestnictwa w życiu biurowym. Będą musiały zaproponować przestrzenie, które nie są gotowymi rozwiązaniami, jakie widzieliśmy jeszcze pięć–sześć lat temu, ale adaptują się do nowej rzeczywistości, tworzą przestrzenie zarówno do pracy cichej, kreatywnej, jak i do spotkań z ludźmi, tworzą otoczenie całego budynku, biurowca, które sprawia, że chcemy tam pracować. To jest dzisiaj bardzo duże wyzwanie w kontekście całego rynku biurowego – mówi partner zarządzający ThinkCo.

Najczęściej wskazywaną przez pracowników zaletą zdalnego lub hybrydowego modelu pracy jest brak potrzeby dojazdów, a tym samym oszczędność czasu i redukcja kosztów. Ważna dla pracowników jest wygoda – mogą wstawać później i pracować w komfortowych dla nich warunkach, a także większa elastyczność czy możliwość łatwiejszego pogodzenia życia zawodowego z opieką nad dziećmi. Jest również grupa, dla której praca z biura jest po prostu mniej efektywna i mniej komfortowa – według badań przeprowadzonych przez Deloitte'a 36 proc. pracowników biurowych najbardziej brakuje przestrzeni do pracy indywidualnej. Wielu zwraca też uwagę m.in. na brak spokoju, brak miejsca do spożywania posiłków, złe oświetlenie czy hałas.

Z drugiej strony aż 65 proc. badanych menedżerów i przedstawicieli kadr zarządzających chce, aby pracownicy częściej pojawiali się w biurze, ponieważ wierzą, że poprawia to jakość współpracy. Zbliżony odsetek (59 proc.) uważa, że praca w biurze wzmacnia kulturę organizacyjną firmy („Workplace Strategy Report 2023", OfficeSpace).

– Jest pewna grupa, która przyzwyczaiła się już do tego, że pracuje się zdalnie, i przestawiła cały sposób działania organizacji na te tory. Aczkolwiek praca twarzą w twarz, spotkania fizyczne z innymi pracownikami sprawiają, że jesteśmy w stanie wypracować pewne rozwiązania szybciej i efektywniej, niż pracując zdalnie. Dlatego pracodawcy próbują przyciągnąć pracowników do biura, chcą, żeby może nie codziennie, ale jednak regularnie bywali w biurze. Z drugiej strony jest bardzo duża grupa pracowników, którzy zobaczyli, że nie muszą. I teraz nagle mamy zderzenie tych dwóch światów. Jednego, który mówi: „Bądźcie chociaż kilka dni w tygodniu w biurze", i drugiego, który mówi: „Ale byliśmy przez dwa–trzy lata zdalnie i to działało, czemu teraz mamy stać w korku, dojeżdżać godzinę do miejsca pracy i tyle samo wracać". Dzisiaj mamy zgrzyt między jedną i drugą grupą – mówi Przemysław Chimczak-Bratkowski.

Jak pokazuje raport ThinkCo, przed wybuchem pandemii odsetek realnie zajętych stanowisk pracy w biurach wynosił w Europie średnio ok. 70 proc., a na początku 2023 roku już tylko 55 proc. Jednak mniejsze obłożenie nie oznacza, że biura tracą na znaczeniu – po prostu ich rola się zmienia wraz z modelem pracy, ewoluuje w stronę przestrzeni spotkań, pracy zespołowej, budowania relacji, koncentracji i pracy w skupieniu, z dala od domowego, rodzinnego zgiełku. Biura stają się dziś narzędziem w strategiach HR – pomagają przyciągać pracowników i zwiększać ich zaangażowanie.

Z punktu widzenia pracowników biura powinny być przede wszystkim wygodne – dbając nie tylko o ergonomiczną pozycję przy biurku, ale też o komfort termiczny, akustyczny czy wizualny – i zapewniać jak najlepsze warunki do pracy, w tym m.in. przestrzenie dopasowane do różnorodnych zadań, sale konferencyjne dostosowane do realiów modelu hybrydowego, atrakcyjne części wspólne, ogólnodostępne strefy spotkań i relaksu, które umożliwiają odpoczynek i zacieśnianie więzi w ramach zespołów, oraz miejsca do pracy indywidualnej i grupowej. Z badań wynika, że 85 proc. pracowników biur preferuje przestrzenie do pracy przeznaczone dla maksymalnie 10 osób. Ważnym aspektem przyjaznego biura jest też prospołeczność, czyli taka jego organizacja, która sprzyja budowaniu relacji między pracownikami. Dla firm oznacza to ich większe przywiązanie do organizacji i mniejszą rotację.

Czynnikiem, który musi zostać wzięty pod uwagę przez firmy próbujące przyciągnąć pracowników do biur, jest też przede wszystkim lokalizacja i dojazd (jedynie 9 proc. badanych pracowników biurowych w Polsce dociera do pracy pieszo) oraz wielofunkcyjne otoczenie budynku biurowego. Według badań Skanska 62 proc. pracowników wskazuje, że istotna jest dla nich obecność sklepu spożywczego w biurowcu. Cenią sobie także działające w ich miejscu pracy kantynę (55 proc.), restaurację (54 proc.) czy kawiarnię (40 proc.). Te potrzeby często nie są spełnione – ich brak w ofercie biurowca w 2023 roku zgłaszało ok. 40 proc. badanych pracowników. Dla porównania w 2018 roku było to zaledwie 15 proc. ankietowanych („Zakupy w biurowcu", Colliers 2023).

– Widzimy, że pracownicy bardzo oczekują dobrej jakości usług – zarówno w samym budynku biurowym, jak i w jego otoczeniu. To jedna z głównych zmian wynikających z pandemii. Zrozumieliśmy, że przyjazd do pracy sprawia, że możemy przy okazji załatwić wiele rzeczy: zrobić zakupy, pójść do drogerii, spotkać się po pracy ze znajomymi, być może odstawić dzieci do przedszkola czy żłobka. Dlatego to wszystko powinno być zagwarantowane w otoczeniu budynku biurowego. Jeśli tego nie ma, pracownicy stwierdzą, że po co mają tam przyjeżdżać. Oni patrzą na całe otoczenie budynku biurowego, a deweloperzy i inwestorzy muszą się do niego dopasować – mówi ekspert.

Bliskość punktów gastronomicznych i placówek kulturalnych, sklepów, aptek, siłowni czy placówek opieki nad dziećmi umożliwia pogodzenie życia prywatnego i zawodowego, z kolei zieleń w biurowcu i jego otoczeniu pomaga w łagodzeniu stresu, korzystnie wpływa na zdrowie psychiczne i koncentrację. Coraz większe znaczenie dla pracowników mają również aspekty związane z ekologią i ESG. Według danych przytaczanych w raporcie ThinkCo zielone biura mogą się pochwalić wzrostem wydolności pracowników o 26 proc., a 93 proc. pracujących w nich osób odczuwa lepsze samopoczucie i większe zadowolenie z wykonywanej pracy. Jednocześnie prawie 80 proc. badanych przedstawicieli firm twierdzi, że pracownicy oczekują tego, aby ich miejsce pracy miało pozytywny wpływ na społeczeństwo (JLL „Future of Work Survey 2022").

NEWSERIA.PL

PROMOCJA

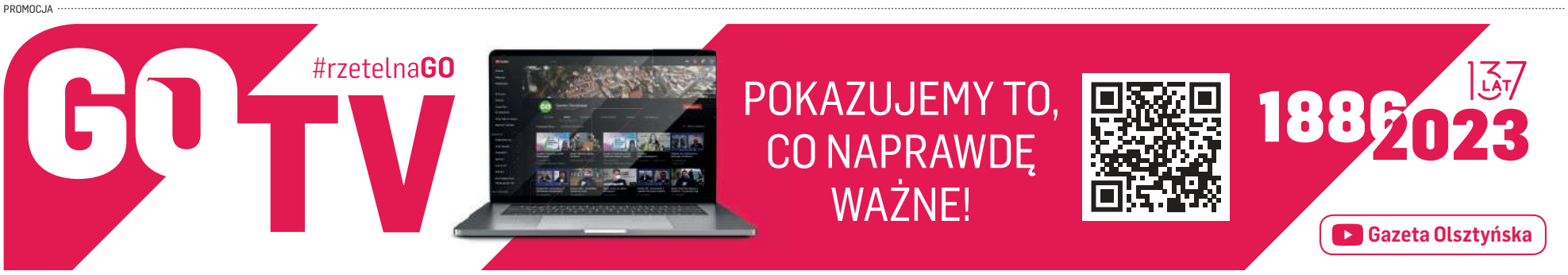

eprasa.pl fe982c506c

Polacy nie płacą rachunków na czas

Jak wygląda stan naszych finansów po wielu miesiącach funkcjonowania w rzeczywistości, która została zdominowana przez rekordowo wysoką inflację i równie wysokie stopy procentowe?

Odpowiedzi dostarcza raport Intrum – „European Consumer Payment Report 2023". Tylko 26 proc. ankietowanych konsumentów przyznaje, że te zjawiska nie wpłynęły negatywnie na ich finanse. Co czwarta osoba w naszym kraju w ciągu ostatnich 6 miesięcy musiała sięgnąć po kredyt czy pożyczkę, by zdobyć środki na bieżące rachunki i najpotrzebniejsze wydatki. 32 proc. konsumentów regularnie spóźnia się opłatami. Czy się tego wstydzimy i robimy sobie wyrzuty sumienia? Coraz rzadziej. Chociaż jesteśmy świadomi faktu, że nowy kryzys finansowy dotknął również firmy i podwyżki cen są oczywiste, to jednak coraz więcej konsumentów uważa, że przedsiębiorcy wykorzystują tę sytuację, by zadbać o swoje zyski. Konsumenci sprzeciwiają się „greedflacji" i dają to odczuć firmom.

1/3 Polaków nie płaci na czas

64 proc. konsumentów w naszym kraju przyznaje, że po opłaceniu rachunków zostaje im w portfelu mniej pieniędzy niż rok temu. Jak sobie radzimy w takiej sytuacji? 6 na 10 osób (61 proc.) planuje ograniczyć wydatki (np. na święta lub najbliższe wakacje), a 36 proc. ankietowanych przez Intrum przyznaje, że planują sięgnąć po zgromadzone oszczędności, by opłacać bieżące rachunki, itp.

Jednak 27 proc. konsumentów w naszym kraju nie może ratować się oszczędnościami w dobie zwiększonych kosztów życia, ponieważ ich nie posiada (tylko 15 proc. ma poduszkę finansową w wysokości miesięcznej pensji), a to stanowi realny problem. Rozwiązaniem jest sięgnięcie po dodatkowy zastrzyk gotówki. 1/4 konsumentów (24 proc.) w naszym kraju w ciągu ostatnich 6 miesięcy pożyczyła pieniądze, by zdobyć środki na bieżące, najpotrzebniejsze wydatki.

34 proc. pytanych Intrum przyznaje, że w ciągu ostatniego roku nie opłacili w terminie przynajmniej jednego rachunku. W tej grupie 4 na 10 osób nie dokonały płatności, bo nie miały na to pieniędzy.

Konsumenci karzą nieuczciwe firmy

32 proc. konsumentów biorących udział w badaniu Intrum przyznaje, że często zdarza im się nie płacić na czas. Czy mamy wyrzuty sumienia w związku z tym faktem? Niekoniecznie. Podobny odsetek pytanych (31 proc.) uważa, że większość firm nie będzie podejmować działań przeciwko konsumentom, którzy spóźniają się z płaceniem rachunków.

— Kiedyś niepłacenie rachunków było nieakceptowalnym zachowaniem. Dziś część konsumentów już tak nie uważa, co powinno być niepokojącym zjawiskiem dla firm. 27 proc. ankietowanych w naszym kraju twierdzi, że mają mniejsze poczucie winy z powodu pominięcia płatności, niż jeszcze kilka lat temu — komentuje Krzysztof Krauze, prezes Intrum w Polsce.

Fot. Pixabay.com

36 proc. ankietowanych planuje sięgnąć po zgromadzone oszczędności, by opłacać bieżące rachunki

Zmiana norm społecznych, która dokonuje się na naszych oczach, ma wytłumaczenie. Konsumenci obwiniają przedsiębiorców o nieuczciwe praktyki zwane „greedflacją". Zjawisko odnosi się do wykorzystywania przez firmy momentu wysokiej inflacji do podwyższania cen, gdy ich koszty rosną, ale nieobniżania ich, gdy koszty prowadzenia biznesu zmniejszają się, lub po prostu wykorzystują wymówkę dot. wysokiej inflacji, aby podnieść ceny oferowanych towarów i usług w celu zwiększenia swoich zysków. Gdy konsumenci przyłapują firmę na takim działaniu, przestają jej ufać i nie mają problemu, żeby nie płacić jej na czas, gdy znajdą się w trudnej sytuacji finansowej. 67 proc. ankietowanych twierdzi, że przestaliby wydawać pieniądze w firmach, które ich zdaniem stosują praktyki podpadające pod „greedflację".

— Firmy postrzegane jako nieetyczne mogą odnotowywać coraz większą liczbę klientów, którzy nie płacą na czas. Konsumenci zdają sobie sprawę, że marki, od których kupują, również borykają się z trudnościami finansowymi. Zwracają jednak uwagę na firmy, które mogą próbować wykorzystywać tę sytuację – i chcą je „ukarać". Z drugiej strony konsumenci „nagradzają" te firmy, które w obliczu kolejnego kryzysu finansowego wyciągają do nich rękę — wyjaśnia Krzysztof Krauze.

Blisko połowa konsumentów w naszym kraju (48 proc.) twierdzi, że wolą robić zakupy w firmach, które oferują elastyczne warunki płatności (w grupie wiekowej 18-21 odsetek ten wzrasta do 60 proc.!), a 73 proc. uważa, że firmy powinny oferować konsumentom elastyczne metody płatności w czasach spowolnienia gospodarczego, z punktu widzenia odpowiedzialności społecznej.

Raport European Consumer Payment Report (ECPR) opiera się na badaniu przeprowadzanym wśród 20 tys. konsumentów w 20 europejskich krajach (także w Polsce) na temat ich zachowań płatniczych i umiejętności zarządzania finansami gospodarstwa domowego. Tegoroczne badanie było przeprowadzane w okresie lipiec-wrzesień 2023.

Co myślimy o handlu w niedziele

Na pytanie o utrzymanie zakazu handlu w niedziele przez obecny rząd, ponad połowa badanych opowiedziała się za utrzymaniem obecnych zasad (czyli zakazu handlu, poza ustawowo wskazanymi siedmioma niedzielami).

25% respondentów odpowiedziało „zdecydowanie tak", a 23% „raczej tak". Za zmianą obecnych zasad jest 37% ankietowanych. Brak zdania na ten temat wskazało 16% badanych.

W dniach 5-7 stycznia 2024 roku firma Research Partner przeprowadziła na panelu Ariadna badanie stosunku Polaków do handlu w niedziele. W sondażu widać wyraźnie wpływ wieku respondentów na stosunek do handlu w niedzielę. Najmłodsi z nich, w wieku 18-24 lat, w najmniejszym stopniu chcieliby utrzymać status quo w tym zakresie (tylko 38% odpowiedziało „zdecydowanie tak" lub „raczej tak"). Ale już w starszej grupie wiekowej 25-34 lata, wskaźnik ten rośnie do 54%, przekraczając średnią. Widać wyraźnie, że moment pójścia do pracy, założenia rodziny i posiadanie dzieci zmienia percepcję ankietowanych.

Także miejsce zamieszkania ankietowanych wpływa na ich stosunek do utrzymania zakazu handlu w niedzielę. Tylko 28% mieszkańców wsi chciałoby zniesienia zakazu niedzielnego handlu (vs. 37% średnia), ale aż 46% badanych z miast powyżej 100 tys. mieszkańców.

Ciekawie kształtują się wyniki w poszczególnych elektoratach partii politycznych. Wśród wyborców Zjednoczonej Prawicy tylko 13% badanych chciałoby zmienić obowiązujące zasady. Na przeciwległym biegunie znajduje się elektorat Lewicy (66% za zmianami) oraz Koalicji Obywatelskiej (55% za zmianami). Wyniki elektoratów Trzeciej Drogi oraz Konfederacji zbliżone są do średniej.

Jak widać kwestia handlu w niedziele podzieliła społeczeństwo. Wśród zdecydowanych respondentów 56% chciałoby, aby rząd utrzymał dotychczasowe zasady handlu w niedziele, a 44% opowiada się za zmianami. Jednak w poszczególnych grupach społeczno-demograficznych oraz elektoratach wyniki z ostatnich październikowych wyborów do parlamentu potrafią dość znacznie odbiegać od średniej.

Badanie zostało przeprowadzone przez Research Partner na Panelu Badawczym ARIADNA w dniach 5-7.01.2024, na ogólnopolskiej próbie 1094 osób w wieku 18+, dobranej według reprezentacji w populacji Polaków dla płci, wieku i wielkości miejscowości zamieszkania.

PROMOCJA

eprasa.pl fe982c506c

Największe długi ma polski 40-latek

Może się wydawać, że osoby młode (tzw. pokolenie Z) żyją chwilą i bez zastanowienia zaciągają zobowiązania na rzeczy, które nie są im niezbędne do życia, przez co często popadają w finansowe tarapaty. Z drugiej strony mamy seniorów, którzy w większości pobierają niskie emerytury. Czy to oni lub generacja Z mają największe długi? Okazuje się, że nie.

Raport InfoDług pokazuje, że pokolenie X – 45-54 latków – ma najwyższe średnie zadłużenie na osobę i najwyższą kwotę długów. Najwięcej zadłużonych osób należy do pokolenia Y – mających 35-44 lat.. Problemy finansowe osób w tym wieku potwierdzają dane KRD – z 5 tys. zadłużonych, którzy ogłosili upadłość konsumencką w III kwartale 2023 r., największą grupę stanowili ci, którzy mają od 36 do 45 lat.

Fot. PAP

Niechlubne pierwsze miejsce wśród osób z zaległościami zajmują mężczyźni, którzy stanowią 64% tej grupy

Ile lat mają zadłużeni Polacy?

Z danych Biura Informacji Kredytowej, opublikowanych we wrześniu 2023 roku wynika, że liczba zadłużonych rok do roku wzrosła i wynosi 2,7 mln. Kwota zaległości zwiększyła się o 8% (obecnie ponad 83 mld zł), a średnia zaległość dłużnika wzrosła o 7% i wynosi aktualnie 30 921 zł.

Najwięcej niesolidnych dłużników i zaległości przybyło w przypadku 18-24 latków oraz 45-54 latków, przy czym na tę drugą grupę przypada największa kwota zadłużenia – ponad 25 mld zł. Drugą pozycję zajmują 35-44 latkowie z 21 mld zł. Większość zobowiązań stanowią długi wpisane do BIG InfoMonitor z tytułu: nieopłaconych alimentów, kar za jazdę bez biletu, grzywien sądowych, rachunków telekomunikacyjnych, czynszów, rat pożyczek, zobowiązań wobec firm windykacyjnych.

Ponad 37 mld zł to nieopłacone w terminie zobowiązania kredytowe z opóźnieniem o co najmniej 30 dni i na kwotę minimum 20 zł. Sytuacja pod względem zadłużenia najbardziej pogorszyła się w województwach: lubelskim, lubuskim, opolskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim.

Jak podaje BIG InfoMonitor, 62% zadłużonych to mężczyźni. Ich przeterminowane zobowiązania stanowią 68% wszystkich zaległości. BIG zwraca uwagę na lawinowy wzrost zaległości alimentacyjnych – przez rok powiększyły się o prawie 3 mld. Aż 94% tego zadłużenia to zobowiązania mężczyzn.

Kim są najbardziej zadłużeni Polacy?

- Z danych Intrum wynika, że niechlubne pierwsze miejsce wśród osób z zaległościami zajmują mężczyźni, którzy stanowią 64% tej grupy. Natomiast średnia wartość przeterminowanych zobowiązań w przypadku kobiet jest o ponad 1500 zł niższa niż u panów – tłumaczy Kamila Stachowicz, ekspert Intrum.

Jeśli chodzi o rodzaj zadłużenia, przeważają: rachunki za usługi telekomunikacyjne/raty za telefon, zobowiązania wobec banków, zobowiązania wobec ubezpieczycieli, mandaty, pożyczki.

Największe średnie zobowiązanie występuje wobec banków. Przeciętny wiek dla poszczególnych rodzajów zadłużenia wynosi od 40 do 50 lat.

- Pod względem liczby i wysokości zadłużeń dominują osoby, które mają od 30 do 40 lat, a średnia wartość przeterminowanego zobowiązania wynosi ponad 9 tys. zł. Osoby te stanowią 32% wszystkich zadłużonych. Na podstawie zebranych danych możemy stworzyć nieco pełniejszy profil przeciętnej zadłużonej osoby: ma ok. 45 lat, jest mężczyzną, mieszka w województwie mazowieckim lub śląskim, a wartość jego przeterminowanego zobowiązania wynosi ok. 8 tys. zł – podaje Kamila Stachowicz, ekspert Intrum.

Jak sobie radzić z zadłużeniem?

- W przypadku każdego zadłużenia warto rozmawiać z wierzycielem i ustalić zasady spłaty. Ważna jest chęć współpracy, określenie warunków i trzymanie się ich. Unikanie wzięcia odpowiedzialności za powstałe zadłużenie prowadzi między innymi do tego, że wartość zobowiązania rośnie i wyjście na finansową prostą może być jeszcze trudniejsze – kończy Kamila Stachowicz, ekspert Intrum.

ŹRÓDŁO: MEDIA.LIGHTSCAPE.PL

Stabilna sytuacja finansowa FUS

Według najnowszej prognozy wpływów i wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS) na lata 2024–2028 jego sytuacja jest stabilna. Nie ma mowy o bankructwie systemu.

Obecnie sytuacja FUS jest bardzo dobra. Jego wydolność, czyli stopień pokrycia wydatków na świadczenia ze składek, pozostaje na rekordowym poziomie: 85 proc. w 2022 r. oraz około 84 proc. w 2023 r. Prognoza wskazuje, że w najbliższych latach również będzie stabilnie. Niewielki spadek w pokryciu wynika przede wszystkich z tego, że wkraczamy w okres, w którym osoby z powojennego wyżu demograficznego zaczną osiągać wiek emerytalny.

W Polsce funkcjonuje zreformowany system emerytalny, w którym wysokość emerytury jest ściśle powiązana z kwotą składek emerytalnych odprowadzonych przez osobę ubezpieczoną oraz z przewidywanym okresem pobierania przez nią świadczenia. Reforma pozwoliła zatrzymać zaciąganie przez państwo niespłacalnych zobowiązań na przyszłość mimo prognozowanego pogarszania się struktury demograficznej naszego kraju. Dlatego starzenie się społeczeństwa nie stanowi poważnego zagrożenia dla stabilności finansowej systemu emerytalnego w Polsce w porównaniu z wieloma innymi państwami.

Polskiemu systemowi emerytalnemu nie grozi bankructwo. Mylne przekonanie, że jest on w jakikolwiek sposób zagrożony, wynika z nieznajomości jego działania. Potwierdzeniem stabilnej sytuacji finansowej i wypłacalności systemu w długim okresie są m.in. raporty niezależnych organizacji, takich jak Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) czy Komisja Europejska.

ŹRÓDŁO: ZUS

Eksperci ZUS czekają na telefony

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Elblągu zaprasza do udziału w dyżurach telefonicznych. Na klientów czekać będą eksperci, którzy odpowiedzą na pytania dotyczące min. świadczenia wspierającego, rehabilitacji leczniczej, zaświadczeń A1 a także innych zagadnień.

16.01.2024 r. dyżur telefoniczny pod numerem 55 641 93 62 w zakresie ulg w spłacie należności z tytułu składek – formy pomocy dla przedsiębiorców.

17.01.2024 r. dyżur pod numerem 55 641 92 87 w zakresie rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej.

17.01.2024 r. dyżur pod numerem 89 642 33 61 w zakresie świadczenia wspierającego.

18.01.2024 r. dyżur pod numerem 89 642 33 61 w zakresie świadczenia wspierającego.

18.01.2024 r. dyżur pod numerem 89 644 50 79 w zakresie zasad sporządzania i korygowania dokumentów rozliczeniowych.

18.01.2024 r. dyżur pod numerem 55 641 93 62 w zakresie korygowania dokumentów rozliczeniowych po 1 stycznia 2024 r.

19.01.2024 r. dyżur pod numerem 55 641 92 87 w zakresie świadczenia rodzinnego 800+.

19.01.2024 r. dyżur pod numerem 55 641 93 62 w zakresie warunków jakie należy spełnić aby otrzymać zaświadczenie A1 dla osób pracujących poza granicami Polski.

ŹRÓDŁO: ZUS

PROMOCJA

eprasa.pl fe982c506c

KLASYCZNA ELEGANCJA NA STUDNIÓWKOWYM BALU

Studniówka Technikum im. Noblistów Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku to od lat zachwycające wydarzenie. Dziewczęta w klasycznych strojach, czarnych spódnicach i białych bluzkach tańczące poloneza wraz z eleganckimi kolegami z klasy to tradycja, skromność i klasa, która niezmiennie robi wrażenie. Tak było także w minioną sobotę w sali weselnej w Tylicach (powiat nowomiejski). Tegoroczni maturzyści wraz z wychowawcami swój bal mieli na symboliczne sto dni przed maturą (kl. V TE/TUiSEO, wychowawczyni: Patrycja Brodzińska; kl. V TGiPC, wychowawczyni: Justyna Piotrowska; kl. V TH/TŻiUG, wychowawczyni: Magdalena Kluga-Maron; kl. V TI/TR, wychowawczyni: Arkadiusz Wierzbowski).

Pierwsze pary w polonezie poprowadziła dyrektor szkoły Katarzyna Trzaskalska oraz wicedyrektorzy i wychowawcy. Taniec trwał niemal 20 minut i był dopracowany do perfekcji. Nagranie z poloneza dostępne jest w mediach społecznościowych „Gazety Nowomiejskiej". Teraz pozostaje trzymać kciuki i życzyć powodzenia na maturze. **AL**

fot. Alina Laskowska

eprasa.pl fe982c506c

15 STYCZNIA

Planetarny Klub Filmowy

Olsztyn
Pokaz amerykańskiego thrillera psychologicznego z 2022 r. w reż. Olivii Wilde + rozmowa z gościem: medioznawcą dr. Miłoszem Babeckim.1
Godz. 18.30, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, Al. Piłsudskiego 38.

15 STYCZNIA

„Ferie z historią" w Muzeum Bitwy pod Grunwaldem

Stębark
W ofercie muzeum na czas ferii jest zwiedzanie nowej siedziby i urządzonych w niej wystaw w promocyjnej cenie 26 zł od osoby. O godz. 11:00 i 13:00 na zwiedzających będzie czekał przewodnik, który przedstawi najciekawsze aspekty związane z funkcjonowaniem Zakonu Krzyżackiego, organizacją bitwy z 1410 roku, czy też jej znaczeniem w historii Polski.
Godz. 9.00, Muzeum Bitwy pod Grunwaldem | Stębark 70a.

16 STYCZNIA

Spotkanie Klubu Powieści Kryminalnych

Olsztyn
Na spotkaniu porozmawiamy o książkach: „Holly" Stephen King, oraz „Oszustka" Aleksandra Śmigielska
Godz. 16.00, Stary Ratusz WBP (pokój z widokiem, II piętro), ul. Stare Miasto 33.

16 STYCZNIA

Spotkanie autorskie z Bogumiłem Wójcikiem

Olsztyn
Spotkanie autorskie z Bogumiłem Wójcikiem oraz promocja Jego książki „Kraj za morzem"
Godz. 17.00, Stary Ratusz WBP (czytelnia), ul. Stare Miasto 33.

16 STYCZNIA

Warsztat spraw ostatecznych – zaplanuj swoją przyszłość

Olsztyn
Aniela Trupek (Izabela Mańkowska-Salik) i Klara Kaput (Marta Andrzejczyk) w interaktywnym performansie Kolektywu Czerwona Teczka.
Godz. 19.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena (sala kameralna), ul. Okopowa.

19 STYCZNIA

Koncert kameralny - Z Brytyjskim Akcentem

Olsztyn
Agnieszka Panasiuk – fortepian
Monika Dondalska – skrzypce
Bartosz Henrych – altówka
Paweł Panasiuk – wiolonczela
Paweł Pańta – kontrabas
Program:
Ralph Vaughan Williams – Kwintet fortepianowy c-moll
Frank Bridge – Fantazja na Trio fortepianowe H.79
Malcolm Arnold – Trio fortepianowe op. 54
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

20 STYCZNIA

Piotr Zola Szulowski w programie „Twój Ruch"

Olsztyn
W końcu Piotr Zola Szulowski czyli popularny Piotrunia wraca z nowym solowym programem. Osobliwe spojrzenie na problemy świata rodzinnego i otaczającą rzeczywistość, rozterki, rozkminy, przeszłość, przyszłość może nawet lekki coaching? Co tym razem przykuło uwagę ‚Rzadkiego'? Przyjdź na występ i podaruj sobie dobry czas.
Godz. 19.00, Auditorium Maximum Olsztyn, al. Wojska Polskiego 13.

20 STYCZNIA

Wielka Gala Noworoczna - Koncert Wiedeński oraz Światowe Standardy Muzyki Rozrywkowej

Olsztyn
Zapraszamy Państwa w niezapomnianą, muzyczną podróż. Zapewniamy, że będzie to wyjątkowe przeżycie artystyczne, estetyczne i uczuciowe, wzbudzające zachwyt we wszystkich sferach zmysłów. Okrążymy razem kulę ziemską w towarzystwie najznamienitszych arii, duetów operetkowych, walców i polek - Johanna Straussa oraz światowych standardów muzyki rozrywkowej, piosenek musicalowych.
W programie koncertu wybrzmią m.in.:
- brawurowe czardasze, arie i duety operetkowe z „Księżniczki czardasza", „Wesołej Wdówki", „Hrabiny Maricy, „Balu w Savoyu" czy "Barona Cygańskiego"
- hity musicali „Skrzypek na dachu", „Upiór w operze", „My fair lady", „Deszczowa piosenka",
- przeboje światowej piosenki, jak „Hallelujah"," O sole mio"," Mambo italiano", „Time to say goodbye" i inne.
Godz. 17.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

20 STYCZNIA

Oszuści - spektakl komediowy Och-Teatru

Olsztyn
Trzy związki: dwa małżeństwa i młodzi kochankowie stojący przed decyzją – ślub czy rozstanie? „Oszuści" to wspaniała komedia zbudowana na sieci małych i dużych kłamstw. Michelle i Allen są ze sobą już dwa lata. Oboje mają wątpliwości, czy spędzić ze sobą resztę życia. Zwracają się po radę do swoich rodziców. Czy mogą spodziewać się szczerej odpowiedzi? W ramach zacieśniania więzi organizują kolację, podczas której wszyscy mają się lepiej poznać. Ten wieczór wywróci ich życie (lub życie trzech par) do góry nogami.
W spektaklu „Oszuści" z dużą lekkością stawiane są trudne pytania – o kondycję współczesnej rodziny i małżeńską nudę.
Godz. 19.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

24 STYCZNIA

Stand up: Łukasz Kowalski - Święty Łukasz

Olsztyn
Łukasz Kowalski zaprezentuje trzeci program - „Święty Łukasz" Będzie to historia o wychowaniu w katolickiej rodzinie i o tym gdzie go to doprowadziło.
Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

27 STYCZNIA

Karnawałowa Gala Operetkowo-Musicalowa „Karnawał w Wiedniu"

Olsztyn
Na scenie wystąpią artyści biorący udział w największych polskich i światowych projektach. Reprezentują najwyższy poziom i kunszt. Bawią i wzruszają publiczność opowiadając historie pisane muzyką. Zapraszamy na ucztę dla duszy przy akompaniamencie wspaniałej orkiestry pod batutą znakomitego dyrygenta. Zabrzmią klasyczne walce Straussa, a także inne znane melodie klasyków zachodnioeuropejskich, polskich i ukraińskich.Druga część koncertu zachwyci Państwa różnymi współczesnymi przebojami - od lat siedemdziesiątych do współczesności. Tego wieczoru zaśpiewają dla Was najlepsi soliści. Balet w olśniewających kreacjach przeniesie Państwa do magicznego świata muzyki i tańca.
Godz. 18.00, Auditorium Maximum Olsztyn, al. Wojska Polskiego 13.

28 STYCZNIA

Jazz w Filharmonii - Filip Wojciechowski Quartet „View"

Olsztyn
Filip Wojciechowski jest jednym z niewielu pianistów, którzy w swojej karierze łączą jazz i muzykę klasyczną. Jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie fortepianu prof. Bronisławy Kawalla.
Swoje pierwsze znaczące sukcesy odnosił w zespole Central Heating Trio z, którym zdobył wiele nagród na konkursach jazzowych w kraju i za granicą m.in. I miejsce na festiwalu Jazz Juniors w Krakowie, Klucz Do Kariery podczas Pomorskiej Jesieni Jazzowej.
Godz. 18.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

1 LUTEGO

Forever Young

Olsztyn
„Wiecznie młody... Chcę być wiecznie młody" – głoszą słowa refrenu piosenki „Forever Young", wielkiego przeboju lat 80 grupy Alphaville. I to jest właśnie jeden ze sposobów na zachowanie młodości: zanurzyć się w świat muzyki, gdy dzisiejsi dojrzali słuchacze byli zaledwie nastolatkami. To świat hitów śpiewających aktorów – od urodzonego sto lat temu Franka Sinatry do Justina Timberlake'a, rówieśnika obecnych czterdziestolatków.
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

FUKS 2: 12:30, 15:45, 18:30, 20:50; PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA: 13:00, 18:15, 20:40; WYSPA PUFFINÓW. Nowi przyjaciele / familijny / b.o. / dubbing: 11:45, 14:30; PSZCZELARZ / napisy: 17:45; PSZCZELARZ / napisy: 13:15, 20:30; POWSTANIEC 1863: 15:15; POWSTANIEC 1863: 12:00, 19:15; AKADEMIA PANA KLEKSA / familijny / od 7 lat: 14:15, 17:15; AKADEMIA PANA KLEKSA / familijny / od 7 lat: 13:45, 16:30, 19:30; WYFRUNIĘCI / familijny / b.o. / dubbing: 12:00, 13:00; WYFRUNIĘCI / familijny / b.o. / dubbing: 14:45, 17:00; FERRARI / napisy: 20:00; FERRARI / napisy: 15:40; AQUAMAN i zaginione królestwo / napisy: 20:15; AQUAMAN i zaginione królestwo / dubbing: 16:45; CHŁOPI: 19:45; WONKA / familijny / od 10 lat / dubbing: 15:30

eprasa.pl fe982c506c

Krzyżówka klasyczna z hasłem

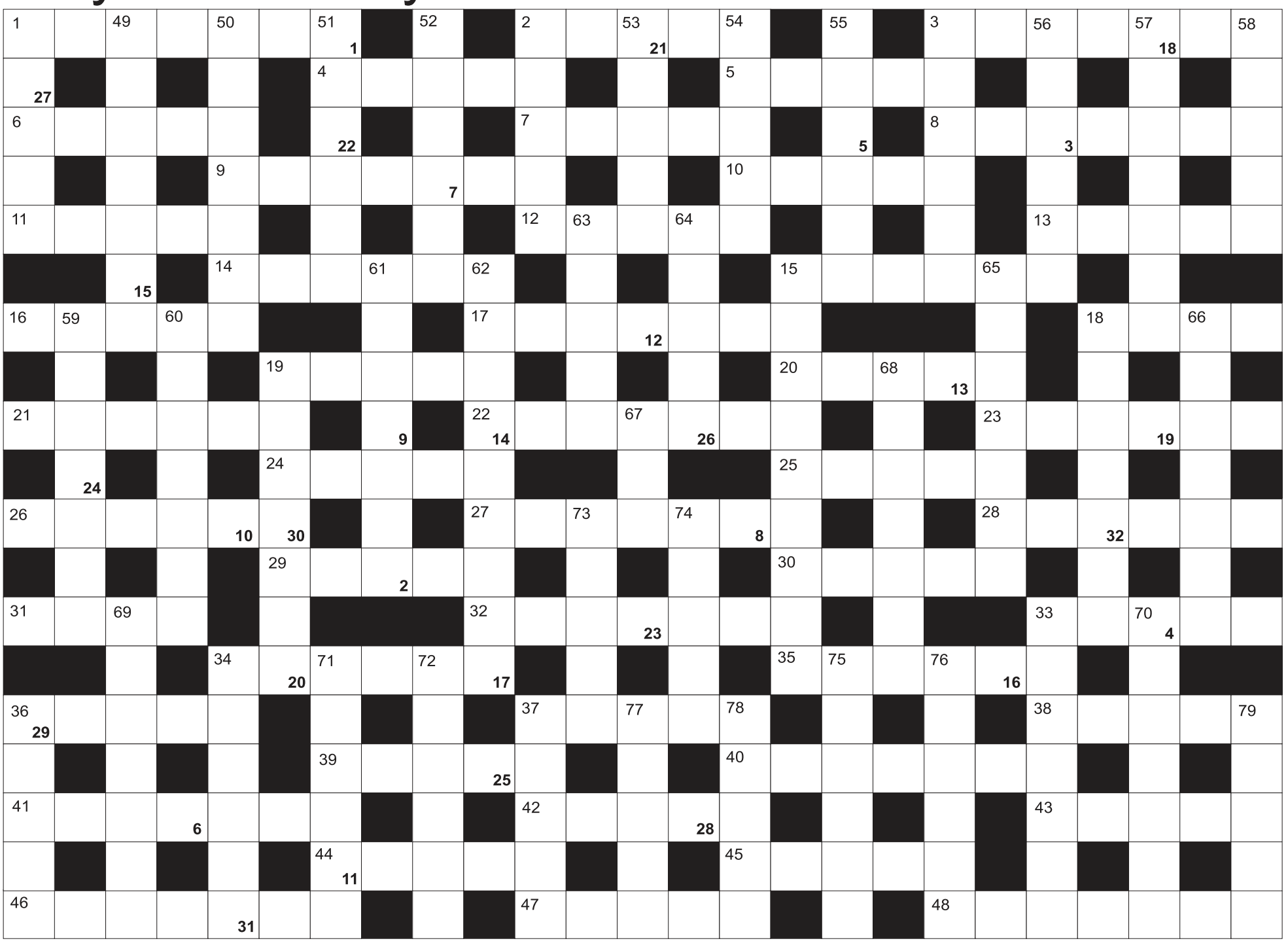

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

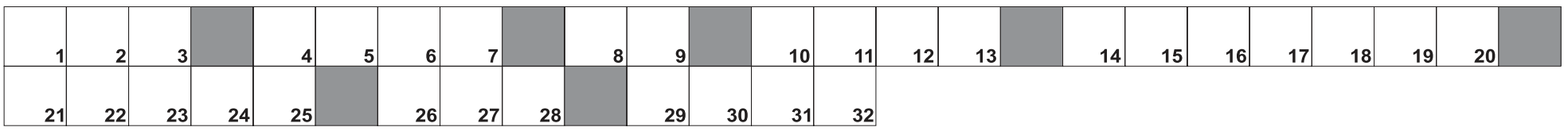

POZIOMO:
1) nadziewana czekolada, 2) Kazimierz honorowy obywatel Olsztyna, 3) odraza, wstręt, 4) skrzyżowanie o ruchu okrężnym, 5) chmura, 6) jezioro między osiedlami Dajtki i Likusy w Olsztynie, 7) brat Polelum, 8) tkanka okrywająca kość, 9) benzyna silnikowa, 10) Kruk, honorowy obywatel Olsztyna, 11) siedziba greckich bogów, 12) chwast zwany świńską trawą, 13) Krystyna, aktorka i reżyser, 14) młot do blachy, 15) ostre w magazynku, 16) Włodarczyk, rekordzistka w rzucie młotem, 17) bywa ślepa, 18) uderza o brzeg, 19) użytkownik lenna, 20) Wolnego Tybetu w Olsztynie, 21) przysmak pandy, 22) dobry - spełniany przez miłosiernego człowieka, 23) efekt zgniatania, 24) tłum, gromada, 25) pływa po jeziorze, 26) duży palec u nogi, 27) pudło na rój pszczeli, 28) roślina na olej, 29) stromo, spadzisto, 30) niejeden na polu golfowym, 31) zakazany temat, 32) czarno-białe ciastko z kremem, 33) oczko w pierścionku, 34) wieś w gminie Dywity w powiecie olsztyńskim, 35) buraki z chrzanem i octem, 36) model Opla, 37) gwóźdź do podkowy, 38) dawna złota moneta 39) sędzia konkursowy, 40) potocznie gramofon, 41) żołnierz Armii Krajowej, 42) w pęczku włoszczyzny, 43) dziura, 44) krótki japoński wiersz, 45) jaszczurka z Komodo, 46) kraina między Wogezami a Renem, 47) koteria, klika, 48) stan w USA z Montgomery

PIONOWO:
1) miejsce pracy urzędnika, 2) materiał na miękkie kurtki, 3) zaliczka, 15) uzbierać, ściągnąć, naściągać, 18) tkanina na ciepłe koszule, 19) i zachody słońca, 33) personalna w biurze 34) Marcin, satyryk, 36) śnieżna na drzewach, 37) polski ciągnik, 49) stolica Gruzji, 50) naklejka, etykieta, 51) jezioro Ukiel w Olsztynie inaczej, 52) choroba gardła, 53) hiszpańskie miasto partnerskie Olsztyna, 54) polski producent rowerów, 55) odbicie piłki głową, 56) silne przeżycia uczuciowe, 57) chodzi w niej ksiądz, 58) kolczasta jaszczurka, 59) wodospad na granicy Kanady i USA, 60) Aleja Obrońcow ... w Olsztynie, 61) organizm cudzożywny, 62) zakulisowy, poufny, sekretny, 63) hołota, barbarzyńcy, 64) teatralny lub ogórkowy, 65) Dominikański w Gdańsku, 66) rodzina jaszczurek z Galapagos, 67) japońska moneta, 68) na nich słuchawka, 69) Bartłomiej inaczej, 70) główka z nasionkami, 71) dźwignia, korba, 72) siła towarzysząca ruchowi, 73) Geritz, biskup warmiński, 74) bułgarskie wino musujące, 75) kubeł, 76) dżinsowa kurtka, 77) atak bombowców, 78) stadium rozwojowe owada, 79) w niej zakupy

SUDOKU

	2	7		8	5			
1	8		3					
		9			6		1	5
	9					3		
	5							7
					3	5	9	4
2			6	7			5	
5	7							
9		8	2		4		6	

046

			2	3	4		5	
			7	6		2	8	
		4			1	3		
	3				8	6	2	
4	9	6					7	
7		2			9	4	1	3
8	4							
2						7		
		3		1				2

047

	8		9		7			
3	7	4		6		8		
			3			6	4	
		1			3		2	4
			4		6			
	9					1		
	6	3	5					2
1					4			
7		5			8			

048

eprasa.pl fe982c506c

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

137 LAT

1886 2023

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ pracownika do prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania, 504-262-593.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

AWARIE hydrauliczne, glazura, 669-336-031

SZPACHLOWANIE, malowanie remonty, 696-356-857

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA - Stegna - 8 dni - maj od 1099zł/os., czerwiec od 1399zł/os., lipiec od 1349zł/os., sierpień od 1349zł/os., wrzesień od 1199zł/os., (55) 247-60-30, 534-244-044. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

WCZASY DLA SENIORA - Krynica Morska - 8 dni, marzec od 999zł/os., kwiecień od 1099zł/os., maj od 1249zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044, www.owcubex.pl, (55)247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

tel. 885 998 201

reklama@gazetaolsztynska.pl

Grzegorzowi Rink

wyrazy szczerego współczucia oraz słowa wsparcia z powodu śmierci

Teścia

składają koleżanki i koledzy z Wydziału Transportu KWP Olsztyn

7424opb1-a -P

Panu

Zbigniewowi Kościńskiemu

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają Zarząd oraz pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie

6724opb1-a -P

Nie żyjemy, aby umierać, ale umieramy, żeby żyć wiecznie

Danucie Sokołowskiej

wyrazy współczucia i słowa wsparcia w trudnych chwilach po śmierci

Męża

składają koleżanki i koledzy z sklepu Niezapominajka

6224opb1-a -P

Koledze

Adamowi Karol

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Żony Krystyny

składa

Kierownik WER Olsztyn wraz ze współpracownikami

5824opb1-a -P

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. **514-800-517**, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl fe982c506c

PIĘKNA ZIMA ZACHĘCA DO BIEGANIA

BIEGI W sobotę na przełajową trasę wokół jeziora Długiego wrócili zawodnicy startujący w przełajowym cyklu CITY TRAIL z Nationale-Nederlanden Olsztyn. Zawody odbyły się w zimowej aurze, ale lekki mróz oraz śnieg nikomu nie przeszkadzały.

Zimowa aura raczej nikogo nie zniechęciła, tylko odwrotnie - zachęciła do udziału w sobotnim biegu. Takie głosy słychać bowiem były i na starcie, i na mecie.

Obecna edycja City Trail rozpoczęła się w Olsztynie 7 października i potrwa do 16 marca. Jak dotąd najwięcej biegaczy przyciągnął inauguracyjny bieg - linię mety w październiku minęły 284 osoby, a juniorów było 166. W sobotę na mecie zameldowały się 233 osoby, natomiast w zawodach dziecięco-młodzieżowych pobiegło 114 młodych sportowców.

Fot. Kacper Kirklewski

Pierwsze metry tuż po starcie: Martyna Budziłek (nr 12), Daniel Mikielski (4) i Damian Błaut (5)

W sobotę w biegu głównym na dystansie 5 km najszybszym okazał się Damian Błaut z czasem 17.36. Drugie miejsce zajął Daniel Mikielski (18.05), a trzeci był Kamil Radomski (18.18). W klasyfikacji generalnej mężczyzn nadal wiele może się wydarzyć, bo każdy z trzech dotychczas rozegranych biegów wygrał inny zawodnik. W październiku był to Adam Ochnik, w listopadzie - Wiktor Kujawa, a teraz Damian Błaut.

Wśród kobiet najszybszą była natomiast Sviatlana Sanko, która wygrała już po raz trzeci, a zatem triumf w generalce ma już w kieszeni (liczą się w niej tylko trzy najlepsze wyniki). Sobotni wynik Sviatlany to 18.58, druga była Izabela Parszczyńska (19.04), a trzecia Monika Jacyszyn (19.16).

- Trasa w Olsztynie nie jest łatwa i dlatego jest ciekawa - przyznała zwyciężczyni. - Jestem bardzo zadowolona, że w tym sezonie wzięłam udział w trzech biegach CITY TRAIL i za każdym razem udało mi się wygrać. Tym razem trasa była dla mnie najtrudniejsza, bo było bardzo ślisko, ale z drugiej strony temperatura była komfortowa. Ogólnie lubię biegać zimą, tylko jeśli plan jest taki, żeby biegać szybko, a na zewnątrz jest ślisko, wtedy ćwiczę na bieżni. Przyznaję, że wolę biegać zimą przy -10 stopniach niż latem przy +30. Moje plany na rok 2024 jeszcze się klarują – wszystko zależy od tego, jak będą przebiegać zimowe przygotowania. Mam nadzieję, że wszystko przebiegnie bez chorób i kontuzji.

Teraz przed uczestnikami CITY TRAIL pięciotygodniowa przerwa, bo czwarty bieg jest zaplanowany na 17 lutego. Przypominamy, że aby ukończyć cykl Grand Prix, a zatem otrzymać pamiątkowy medal i walczyć o jak najwyższe miejsce w klasyfikacji generalnej lub wiekowej, należy pobiec minimum trzy razy. Szczegółowe informacje o zawodach oraz zapisy znajdują się na stronie www.citytrail.pl.

WYNIKI

• **KOBIETY:** 1. SVIATLANA SANKO (Grudziądz) - 18.58; 2. IZABELA PARSZCZYŃSKA (Wilkasy, TEAM PARSZCZYŃSKICH) - 19.04; 3. MONIKA JACYSZYN (Olsztyn, LEKKOATLETYKA DLA NAJMŁODSZYCH) - 19.16; 4. MARTYNA BUDZIŁEK (Kadzidło, SIÓDEMKA OSTROŁĘKa) - 19.41; 5. SYLWIA WASILEWSKA (Gołdap, OBORNICKI KLUB LEKKOATLETYCZNY) - 20.41; 6. LIDIA KOŁOMAŃSKA (Dywity, URWIS BIEGA) - 20:44; 7. ALEKSANDRA ADAMCZYK (Wrzesina, PSZCZÓŁKOWSKI TEAM) - 21.34; 8. EMILIA KUŹMIAK (Olsztyn, URWIS BIEGA) - 21.33; 9. AGNIESZKA TYBOROWSKA (Olsztyn, URWIS BIEGA) - 21.56; 10. MAGDALENA TRZECIAK (Olsztyn) - 22.18.

• **MĘŻCZYŹNI:** 1. DAMIAN BŁAUT (Ostróda, RUN GOKU TEAM) - 17.36; 2. DANIEL MIKIELSKI (Olsztynek) - 18.05; 3. KAMIL RADOMSKI (Olsztyn, URWIS BIEGA) - 18.18; 4. TOMASZ WOŹNIAK (Olsztyn, URWIS BIEGA) - 18.52; 5. SEBASTIAN KUBICKI (Olsztyn, KUROPATWA TEAM) - 18.53; 6. KAROL KOKOSZA (Wysoka Dąbrowa, URWIS BIEGA) - 18.55; 7. BOGUMIŁ KRUPIŃSKI (Olsztyn, CWCR/ DEPARTAMENT BIEGÓW) - 18.56; 8. MARCIN SUL (Olsztyn, SŁONY CUKIER) - 19.05; 9. RAFAŁ WIŚNIEWSKI (Olsztyn, SKLEP BIEGACZA RUNNING TEAM) - 19.27; 10. DOMINIK PRUSIK (Olsztyn) - 19.32.

W zawodach dziecięco-młodzieżowych pobiegło 114 młodych sportowców

SPRINTEM

SIATKÓWKA W 12. kolejce II ligi kobiet olsztyński Chemik na wyjeździe przegrał 0:3 (-22, -21, -20) z AZS AWF Warszawa.

• **Inne wyniki:** Volley Kobyłka - MUKS Krótka 3:0 (25:14, 25:21, 25:19), Sparta Warszawa - AZS Uniwersytet Gdański 0:3 (15:25, 19:25, 18:25), Kaman Warszawa - AZS Warszawa 3:0 (25:12, 25:9, 25:16), Pałac II Bydgoszcz - Gedania Gdańsk 3:0 (25:15, 25:19, 25:18), AZS AWF Warszawa - Chemik Olsztyn 3:0 (25:22, 25:21, 25:20).

PO 12 KOLEJKACH

1. Kaman	35	36:6
2. Kobyłka	28	30:12
3. AZS UG	26	30:16
4. Gedania	23	26:17
5. AZS AWF	22	26:19
6. Pałac II	20	23:17
7. AZS W-a	12	17:27
8. Krótka	8	12:31
9. Chemik	**6**	**12:32**
10. Sparta	0	1:36

• **Wyniki III ligi mężczyzn:** KPS Gietrzwałd - AZS UWM Olsztyn 0:3 (19:25, 20:25, 20:25), AZS UWM Olsztyn - Team Cresovia Górowo Iławeckie 3:2 (22:25, 25:16, 15:25, 25:18, 15:5), SMS 4M ENERGY Działdowo - AZS UWM SMS Olsztyn II 3:2 (17:25, 25:20, 20:25, 26:24, 19:17).

III LIGA

1. AZS UWM I	17	18:3
2. Gietrzwałd*	9	10:8
3. AZS UWM II*	6	9:11
4. Działdowo	6	9:14
5. Cresovia**	1	2:12

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

TENIS STOŁOWY 10 lutego reprezentanci i reprezentantki Polski wylecą na Drużynowe Mistrzostwa Świata do Korei Południowej. – To bardzo ważne zawody, będące kwalifikacjami do igrzysk w Paryżu. Bezpośrednio z Warszawy udamy się do Seulu, a stamtąd do Busan, gdzie rozegrane zostaną mistrzostwa – mówi Tomasz Krzeszewski, dyrektor sportowy Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Biało-Czerwoni w 8-osobowym składzie przez kilka dni będą trenowali w Korei Południowej, zanim 16 lutego rozpoczną oficjalną rywalizację.

Ponad 20 lat temu mistrzostwa świata zostały oficjalnie podzielone na indywidualne i drużynowe. Już kilka razy zmagania zespołów żeńskich i męskich przeprowadzono w Azji, m.in. w 2004 roku w Katarze, 2008 i 2022 w Chinach, 2014 w Japonii, 2016 w Malezji.

Blisko 40 lat temu biało-czerwoni zdobyli brązowy medal DMŚ w Goeteborgu, a w składzie byli Andrzej Grubba, Leszek Kucharski, Stefan Dryszel, Andrzej Jakubowicz i Norbert Mnich.

• W I lidze kobiet na początek rundy rewanżowej niepokonany English Perfect KS AZS UWM Olsztyn zgodnie z oczekiwaniami ograł 9:1 MRKS Gdańsk.

>>> **Inne wyniki 10. kolejki:** Dojlidy Białystok II - Energa Manekin Toruń 7:3, Luvena LKTS Luboń - GOSRiT Energa KTSK Luzino 4:6, Wamet Dobry Wiązar Dąbcze - Agro-Sieć LUKS Chełmno 6:4.

I LIGA KOBIET

1. AZS UWM	**20**	**81:19**
2. Chełmno	12	52:48
3. Dąbcze	11	50:50
4. Luzino	10	44:56
5. Dojlidy I	9	50:50
6. Zielona Góra*	9	45:4
7. Manekin	9	43:57
8. Dojlidy II**	8	50:60
9. Gdańsk	8	45:55
10. Luboń	4	40:60

* mecz mniej ** mecz więcej

• **10. kolejka I ligi mężczyzn:** Griffin's-Spin Szczecin - Energa Morliny Ostróda 0:10, Dekorglass Działdowo II - Darz Bór Karnieszewice 3:7, KTS Nowy Dwór Mazowiecki - Energa Manekin Toruń 2:8.

I LIGA MĘŻCZYZN

1. Manekin	19	79:21
2. Morliny	**17**	**79:21**
3. Darz Bór	14	60:40
4. Dekorglass II	**13**	**55:45**
5. AZS AWFiS II*	9	40:50
6. ZKS II*	9	50:40
7. Top*	6	30:60
8. Gorzovia*	6	46:44
9. Nowy Dwór	3	29:71
10. Griffin's-Spin	0	12:88

* mecz mniej

eprasa.pl fe982c506c

REMIS ŻÓŁTYCH Z NIEBIESKIMI

PIŁKA NOŻNA\\\ Stomil zakończył pierwszy tydzień przygotowań do rundy wiosennej II ligi. Olsztynianie w sobotnie przedpołudnie rozegrali grę wewnętrzną podczas, której trener Bartosz Tarachulski testował kandydatów do gry w „Dumie Warmii".

Piłkarze Stomilu w zeszłym tygodniu na samym początku przeszli badania wydolnościowe, po czym we wtorek pierwszy raz weszli na boisko treningowe na Dajtkach. To właśnie głównie tutaj podopieczni Bartosz Tarachulskiego szlifują formę. Po remoncie tego obiektu warunki są wręcz doskonałe i nie trzeba jeździć do Biskupca jak w zeszłym roku.

OLSZTYNIANIE PIERWSZY TYDZIEŃ TRENINGÓW ZAKOŃCZYLI GRĄ WEWNĘTRZNĄ. SZKOLENIOWCY PODZIELILI ZESPÓŁ NA NIEBIESKICH I ŻÓŁTYCH. SPOTKANIE, KTÓRE TRWAŁO DWA RAZY 30 MINUT, ZAKOŃCZYŁO SIĘ ZWYCIĘSTWEM TYCH PIERWSZYCH PO TRAFIENIU IWANA BRIKNERA, JEDNEGO Z TESTOWANYCH ZAWODNIKÓW.

Ten 30-letni ukraiński pomocnik ostatnio grał w kazachskim Żetysu Tałdykorgan, a w przeszłości występował m.in. w ukraińskich FK Sumy, Olimpiku Donieck, Ruchu Winniki, FK Lwów oraz kazachskim Okżetpesie Kokczetaw.

Fot. Emil Marecki

Jednym z testowanych zawodników był Mateusz Cegiełka, który rundę jesienną spędził w Zniczu Pruszków

Na testach pojawił się także 26-letni pomocnik Adrian Szynka - ostatnie pół roku spędził w trzecioligowym KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, w którym wystąpił w 17 spotkaniach w III lidze. Wcześniej grał m.in. w Warcie Poznań, Kotwicy Kołobrzeg, Polonii Środa Wielkopolska oraz Podhalu Nowy Targ.

Całe spotkanie rozegrał także były młodzieżowiec Stomilu Mateusz Cegiełka, który w rundzie jesiennej był zawodnikiem I-ligowego Znicza Pruszków. Cegiełka wystąpił w pięciu ligowych meczac, jednak na boisku przebywał przez zaledwie 42 minuty. W przeszłości grał m.in. w Chojniczance Chojnice i Lechii Gdańsk.

Poza tym z drużyny rezerw Stomilu byli sprawdzani: Maciej Narloch, Jarosław Iłkiw, Jakub Karpiński oraz Mateusz Pajdak. W spotkaniu z powodu drobnych urazów nie mogli zagrać Filip Wójcik, Daniel Pietraszkiewicz i Hubert Sadowski.

- JESTEM ZADOWOLONY Z TEJ GRY - PRZYZNAŁ BARTOSZ TARACHULSKI. - WIDZIAŁEM DUŻE ZAANGAŻOWANIE U ZAWODNIKÓW PO TYGODNIU PRACY. FAJNIE TO WYGLĄDAŁO, NATOMIAST WIADOMO, ŻE JESZCZE DUŻO PRACY PRZED NAMI. MUSIMY POPRACOWAĆ NAD WIELOMA ELEMENTAMI. GŁÓWNIE CHODZI O FINALIZACJĘ W OSTATNIEJ FAZIE ATAKU. O ILE WSZYSTKO DOBRZE WYGLĄDA W DEFENSYWNEJ STREFIE, O TYLE SYTUACJI Z PRZODU STWARZAMY SOBIE MAŁO, ALE NAD TYM BĘDZIEMY PRACOWAĆ. MINIONY TYDZIEŃ BYŁ OKRESEM WPROWADZAJĄCYM, TERAZ ZACZNĄ SIĘ CIĘŻKIE TRENINGI.

Tym razem mikrocykl treningowy zakończy się sparingiem z rezerwami Legii Warszawa . Spotkanie odbędzie się na jednym z boisk centrum treningowego Legii w Książnicach pod Warszawą. Rezerwy stołecznego klubu to aktualni wiceliderzy III ligi z poważnymi aspiracjami na awans. Drużynę Legii prowadzi były trener Stomilu Piotr Jacek.

W zeszłym tygodniu działacze Stomilu przedłużyli umowę sponsorską z firmą Koma. Logotyp sponsora będzie cały czas widoczny w centralnej części koszulki meczowej Stomilu. - To bardzo budujące, że kolejna olsztyńska firma chce z nami rozwijać „Dumę Warmii", widzi duży potencjał w naszych działaniach marketingowych, jednocześnie wysoko oceniając dotychczasową współpracę - powiedział Tomasz Żukowski, wiceprezes Stomilu. - Bardzo dziękuję prezesowi Bartłomiejowi Maniakowi za kolejny rok zaufania. Chciałbym także zaznaczyć, że bez takich osób jak Bartłomiej Maniak i firma Koma olsztyński sport nie mógłby się rozwijać. Mam nadzieję, że razem będziemy mogli odnosić wiele sukcesów – Koma na płaszczyźnie biznesowej, a Stomil na drugoligowych boiskach.

• **Składy gry wewnętrznej, Niebiescy:** Garstkiewicz (36 Szpaderski) - Karlikowski, Narloch, Kośmicki, Kubáň, Mateusz Pajdak (31 Jarosław Iłkiw) - Brikner, Szynka, Drabiszczak, Krawczun - Florek. **Żółci:** Jakubowski (50 Garstkiewicz) - Tuleja, Szabaciuk, Waleńcik, Cegiełka, Rezaeian - Bezpalec, Laskowski, Żwir, zawodnik testowany (37 Karpiński) - Kurbiel. **EM**

WIKIELEC TRENUJE, WZMACNIA SIĘ I WYGRYWA

PIŁKA NOŻNA\\\ Trzecioligowy GKS Wikielec wrócił do treningów, poinformował o transferach, a w sobotnim sparingu wysoko pokonał Elanę Toruń, wicelidera grupy 2 III ligi.

W porównaniu z rundą jesienną z zespołu odeszło pięciu zawodników. Dwóch trafiło na wypożyczenia do IV-ligowych klubów: Alan Klimek do Jezioraka Iława, a Paweł Sagan do Constractu Lubawa. Kacper Nowicki, który latem został pozyskany z Cracovii Kraków, na zasadzie transferu definitywnego przeszedł do Sokoła Ostróda (liga okręgowa), Tomasz Wacławski wrócił do Supry Kwidzyn, klubu z którego jesienią został wypożyczony, natomiast wolną rękę w poszukiwaniu nowego pracodawcy otrzymał Eryk Filipczyk.

Jeszcze w zeszłym roku trener Damian Jarzembowski mówił, że w miejsce zawodników, którzy odeszli, chciałby pozyskać nowych. - Trudno mówić o konkretnych pozycjach z racji warunków finansowych, jakie możemy zaproponować - mówił Jarzembowski. - Musimy pozyskać wartościowych piłkarzy, a ja nie boję się rotacji na pozycjach lub wdrożenia w nową pozycję piłkarza inteligentnego.

Fot. gkswikielec.pl

W sobotnim sparingu ekipa z Wikielca wygrała 5:2 z toruńską Elaną

Pierwszym zawodnikiem, który podpisał umowę z GKS, był 23-letni napastnik Raivis Ķiršs. W poprzednim sezonie zawodnik grał w łotewskiej Ekstraklasie w barwach FK Tukums 2000 i strzelił w 30 spotkaniach 9. goli (na Łotwie gra się systemem wiosna - jesień). Zawodnik regularnie grał w młodzieżowych reprezentacjach Łotwy, a ostatnio został powołany nawet do pierwszej reprezentacji, ale dwa spotkania ostatecznie przesiedział na ławce rezerwowych.

Od rundy wiosennej w Wikielcu będzie grał doświadczony 30-letni Arkadiusz Kuciński, który ostatnie lata spędził w Jezioraku Iława, a wcześniej występował m.in. w Drwęcy Nowe Miasto Lubawskie i Sokole Ostróda.

Z Małego Jezioraka Iława pozyskany został obrońca Jakub Bojar, który rundę jesienną spędził na wypożyczeniu w Sparcie Brodnica (IV liga, kujawsko-pomorska). Poza tym

Wikielec z Concordii Elbląg wyciągnął jej najlepszego strzelca. 32-letni Mateusz Szmydt w poprzedniej rundzie strzelił sześć goli na boiskach III ligi. W GKS liczą, że ten pomocnik nadal będzie skuteczny w polu karnym rywali i swoim doświadczeniem dużo wniesie do gry zespołu.

No i już w sobotnim debiucie Szmydt po raz pierwszy trafił siatki! Ostatecznie Wikielec wysoko pokonał trzecioligową Elanę Toruń.

• **Elana - Wikielec 2:5 (0:1, 2:3, 0:1)**
0:1 - Szypulski (15), **0:2** - Kordykiewicz (65), **1:2** - Rożnowski (68), **1:3** - Szmydt (72), **1:4** - Kordykiewicz (76), **2:4** - zawodnik testowany (79), **2:5** - Sobotka (107)
Kadra GKS: Rutkowski, Leszczyński - Kacperek, Jackowski, Krasouski, Bojar, Otręba, Szypulski, Jankowski, Rosoliński, Kalisz, Sobociński, Licznerski, Kordykiewicz, Kirss, Szmydt, Kuciński, Sobotka

>>> 20 stycznia Wikielec zagra na wyjeździe z III-ligowym KP Starogard. Mecz odbędzie się na boisku rywala, początek o godz. 11.

eprasa.pl fe982c506c

NIEDOSYT PO WSPANIAŁYM WIDOWISKU

SIATKÓWKA\\\ Indykpol AZS Olsztyn stoczył w Zawierciu epicki pojedynek z miejscową Wartą - bez wątpienia był to jeden z najlepszych meczów w obecnym sezonie PlusLigi. Szkoda tylko, że ostatecznie ze zwycięstwa cieszyli się gospodarze.

• Aluron Warta Zawiercie - Indykpol AZS Olsztyn 3:2 (25:17, 21:25, 23:25, 26:24, 15:12)
INDYKPOL AZS: Tuaniga (4), Karlitzek (22), Alan (20), Szerszeń (11), Jakubiszak (10), Sapiński (3), Hawryluk (libero) oraz Armoa (4), Majchrzak (2), Jankiewicz (1), Szymendera, Ciunajtis (libero)
MVP: Karol Butryn (Warta)

Tyko w pierwszym secie Warta odniosła bezproblemowe zwycięstwo, bo w następnych toczyła się już zacięta walka o każdy punkt. W sobotnim meczu było wszystko, co kochają siatkarscy kibice, czyli znakomite zagrywki (13 asów gospodarzy i 10 gości), efektowne obrony - czasem podbijano piłki, które były nie do obrony, mocne ataki oraz bloki (11 do 8 dla Warty).

Często ze zmiennym szczęściem atakował Butryn, kilka razy boleśnie zderzył się z blokiem Indykpolu AZS, ale i tak zdobył 22 punkty, a po meczu odebrał jeszcze statuetkę dla MVP.

Po olsztyńskiej stronie siatki najwięcej punktowali Souza i Karlitzek, natomiast na środku siatki swoje trzy grosze dokładał Jakubiszak, który w sumie popisał się aż pięcioma blokami i dwoma wyblokami.

SZCZEGÓLNIE CIEKAWY BYŁ CZWARTY SET, BO GOSPODARZE PROWADZILI W NIM 17:10, ALE WTEDY NA ZAGRYWCE POJAWIŁ SIĘ ARMOA I INDYKPOL AZS W IMPONUJĄCYM STYLU ZACZĄŁ ODRABIAĆ STRATY.

Po jednej kontrowersyjnej sytuacji (zawiercianie twierdzili, że Jankiewicz dotknął siatki) w meczu nastąpiła aż siedmiominutowa przerwa (punkt ostatecznie dostali goście), ale po wznowieniu gry na tablicy wyników pojawił się remis 20:20! Niestety, w emocjonującej końcówce - przy stanie 24:24 - najpierw Karlitzek nie skończył akcji, po czym Butryn zdobył decydujący punkt dla Warty.

W tie-breaku Indykpol AZS prowadził 7:5, jednak nie zdołał tej przewagi utrzymać. Tym razem w końcówce ręka zadrżała Szerszeniowi, co bezlitośnie wykorzystali zawiercianie, zdobywając 14. punkt. A bezpośrednio z zagrywki „kropkę nad i postawił" Gąsior, który chwilę wcześniej po raz pierwszy pojawił się na boisku! Był to zresztą jego jedyny punkt w tym meczu.

Fot. indykpolazs.pl

W Zawierciu Alan Souza zdobył 20 punktów dla Indykpolu AZS Olsztyn

Olsztynianie powalczyli, ale do domu wrócili tylko z jednym punktem. Inna sprawa, że przed meczem taki wynik pewnie wielu z nich wzięłoby w ciemno, tyle że apetyt rośnie w miarę jedzenia...

- Ciężko powiedzieć na gorąco, co zadecydowało o naszej porażce - przyznał Karol Jankiewicz, drugi rozgrywający Indykpolu AZS. - Poza pierwszym setem, wszystkie partie graliśmy na przewagi. Po jednej i drugiej stronie siatki funkcjonowała mocna zagrywka. Mimo porażki jesteśmy zadowoleni z twardych warunków, jakie postawiliśmy ekipie z Zawiercia. Było blisko, żebyśmy pokusili się o wygraną.

Dwa kolejne mecze siatkarze Indykpolu AZS rozegrają w Uranii. W sobotę o godz. 14.45 podejmą rywali z Jastrzębia (biletów już brak), a 29 stycznia do Olsztyna przyjedzie Stal Nysa (godz. 17:30) - bilety są jeszcze dostępne na bilety.indykpolazs.pl.

• Inne wyniki 16. kolejki: Ślepsk Suwałki - Norwid Częstochowa 3:0 (25:21, 25:18, 25:23), Czarni Radom - LUK Lublin 0:3 (23:25, 22:25, 23:25), Projekt Warszawa - Asseco Resovia Rzeszów 1:3 (25:23, 21:25, 19:25, 20:25), Skra Bełchatów - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:0 (25:12, 28:26, 25:22), po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze Jastrzębski Węgiel - Stal Nysa i Trefl Gdańsk - GKS Katowice; **2 marca:** Barkom Lwów - Cuprum Lubin.

PLUSLIGA

1. Jastrzębski*	39	41:11
2. Warta	38	42:16
3. Projekt	38	41:16
4. Resovia	35	42:21
5. LUK	29	37:28
6. Trefl*	28	31:21
7. Stal*	25	30:28
8. Indykpol AZS	**23**	**30:31**
9. Skra	21	30:33
10. ZAKSA	21	28:31
11. Ślepsk	18	19:33
12. Norwid	17	24:38
13. Barkom*	14	22:37
14. Katowice*	12	17:36
15. Cuprum*	11	16:36
16. Czarni	6	11:45

* mecz mniej

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\ Podczas mistrzostw Europy, które są rozgrywane w Niemczech, Polacy dobrze zagrali tak naprawdę tylko na początku meczu z Norwegami, bo po czterech minutach prowadzili 3:0. Niestety, rywale szybko odrobili straty i ostatecznie wygrali różnicą aż 11 bramek. W drugim meczu biało-czerwoni ulegli Słowenii, a że jednocześnie Wyspy Owcze sensacyjnie zremisowały 26:26 z Norwegią (chociaż w końcówce przegrywały 23:26!), więc Polacy definitywnie stracili szansę na wyjście z grupy. Mimo to dzisiejszy mecz z Wyspami Owczymi ma znaczenie, bo jego wynik będzie miał wpływ na rozstawienie w kwalifikacjach do przyszłorocznych mistrzostw świata, których gospodarzem będą Chorwacja, Dania i Norwegia.

Fot. PAP/EPA

Marcin Lijewski, trener polskich piłkarzy ręcznych

Trener Marcin Lijewski - nawiązując do poniedziałkowej potyczki z Farerami - zauważył, że rywal „ma fale nieskuteczności" i to trzeba spróbować wykorzystać. Lijewski przyznał, iż miał świadomość, że praca z kadrą nie będzie łatwa. Ostatnio zdziwiły go jednak dwie twarze zespołu, bo w Hiszpanii - podczas niedawnego towarzyskiego turnieju - w drużynie wręcz panowała euforia. - Wszystko tam było dobre, wszystko funkcjonowało jak należy. Jedziemy w takich nastrojach na mistrzostwa, a tydzień później gramy dobrze 20 czy 25 minut z jednym, a potem z drugim rywalem i coś się w grze załamuje. Punktów nie ma. Musimy w sztabie coś zrobić, żeby postawić zawodników na nogi - zapowiedział selekcjoner biało-czerwonych, dodając, że w niedalekiej przyszłości zwiększy konkurencję w kadrze. - Do zespołu będziemy wprowadzać młodych, a nawet bardzo młodych chłopaków. To doda trochę świeżości i jakości, trochę szaleństwa, ale dzięki temu będzie większa konkurencja w walce o miejsca w drużynie..

W grupie potencjalnych debiutantów Lijewski widzi przede wszystkim miejsce dla leworęcznych zawodników. - Oni teraz za dużo jeszcze by nam nie pomogli. Ale widać, jak bardzo krwawimy bez leworęcznych. Musimy z nich korzystać i ogrywać, nawet kosztem tego, że gra będzie na początku trochę cierpieć. Nad tym już mocno pracujemy, ale z efektów będziemy mogli korzystać za kilka lat. Przed mecze z Wyspami Owczymi warto przypomnieć, że Biało-czerwoni po raz ostatni w pierwszej fazie ME wszystkie trzy mecze przegrali w 2002 i 2004. Cofnięcie się o 20 lat nie byłoby najlepszą wizytówką polskiego szczypiorniaka...

• Wyniki, grupa D: Słowenia - Wyspy Owcze 32:29, Norwegia - Polska 32:21, Polska - Słowenia 25:32, Wyspy Owcze - Norwegia 26:26; **mecze dzisiejsze:** Polska - Wyspy Owcze (18), Norwegia - Słowenia (20.30).

GRUPA D

1. Słowenia	4	64:54
2. Norwegia	3	58:47
3. W-y Owcze	1	55:58
4. Polska	**0**	**46:64**

• 12. kolejka Superligi kobiet: Galiczanka Lwów - Start Elbląg 26:34 (12:15), Energa Szczypiorno Kalisz - KPR Gminy Kobierzyce 23:29 (13:16).

SUPERLIGA

1. Zagłębie	33	349:242
2. FunFloor	30	354:246
3. Kobierzyce*	30	358:311
4. Urbis	21	287:292
5. Piotrcovia	18	309:298
6. Start*	**12**	**316:351**
7. Galiczanka*	12	318:367
8. Młyny	8	251:288
9. Jarosław	5	237:281
10. Kalisz*	2	281:384

* mecz więcej

eprasa.pl fe982c506c

WIELKIE AUSTRALIJSKIE GRANIE

TENIS\\\ O drugiej w nocy z poniedziałku na wtorek czasu polskiego swój mecz pierwszej rundy Australian Open rozegra Iga Świątek. Liderka światowego rankingu zmierzy się z Amerykanką Sofią Kenin. Z turniejem pożegnała się Magdalena Linette.

25-letnia Amerykanka na liście WTA zajmuje obecnie 41. miejsce, ale niespełna cztery lata temu była czwarta. To właśnie w 2020 roku doszło do jedynego do tej pory jej meczu ze Świątek. Trzy lata młodsza Polka była górą w finale French Open i sięgnęła po swój pierwszy wielkoszlemowy tytuł.

Kenin natomiast ma w dorobku wygrany Australian Open 2020, ale w kolejnych sezonach nawet nie zbliżyła się do prezentowanego wówczas poziomu. Problemy zdrowotne sprawiły, że spadła do trzeciej setki rankingu WTA. Rok temu w Melbourne odpadła już w pierwszej rundzie.

PODOPIECZNA TRENERA TOMASZA WIKTOROWSKIEGO NIE MIAŁA SZCZĘŚCIA W LOSOWANIU. LISTA JEJ POTENCJALNYCH KOLEJNYCH RYWALEK WYGLĄDA BARDZO CIEKAWIE. JEŚLI POKONA KENIN, WTEDY ZMIERZY SIĘ ALBO Z MISTRZYNIĄ AUSTRALIAN OPEN 2016, NIEMKĄ POLSKIEGO POCHODZENIA ANGELIQUE KERBER, ALBO Z FINALISTKĄ IMPREZY W 2022 ROKU AMERYKANKĄ DANIELLE COLLINS.

Natomiast w 1/4 finału może dojść do meczu Świątek m.in. z Łotyszką Jeleną Ostapenko, z którą ma bilans... 0-4, lub z aktualną mistrzynią Wimbledonu Czeszką Marketą Vondrousovą. Z kolei w półfinale może czekać ubiegłoroczna finalistka Kazaszka Jelena Rybakina.

Świątek w Australian Open wystąpi po raz szósty. Najlepszy wynik osiągnęła dwa lata temu, gdy dotarła do półfinału, gdzie uległa Collins. Natomiast rok temu w 1/8 finału przegrała z Rybakiną.

Przed Świątek na kort wyjdą dzisiaj Magdalena Fręch (zagra z Australijką Darią Saville) i Hubert Hurkacz - zmierzy się z innym reprezentantem gospodarzy Omarem Jasiką.

Fot. PAP/EPA

Serb Novak Djokovic z małymi problemami, ale jednak awansował do drugiej rundy

Urodzona w Moskwie Saville, która do 2021 roku startowała pod panieńskim nazwiskiem Gawriłowa, w światowym rankingu jest 152., a Polka 69. Wcześniej grały ze sobą tylko raz. W 2022 roku w kwalifikacjach w Indian Wells górą była reprezentantka Australii.

CIEKAWSZE WYNIKI 1. RUNDY

• **Kobiety:** Carolina Wozniacki (Dania) - Magda Linette (Polska, 20) 6:2, 2:0 i krecz Linette, Aryna Sabalenka (Białoruś, 2) - Ella Seidel (Niemcy) 6:0, 6:1, Barbora Krejcikova (Czechy, 9) - Mai Hontama (Japonia) 2:6, 6:4, 6:3, Maria Sakkari (Grecja, 8) - Nao Hibino (Japonia) 6:4, 6:1

• **Mężczyźni:** Novak Djokovic (Serbia, 1) - Dino Prizmic (Chorwacja) 6:2, 6:7 (5-7), 6:3, 6:4, Frances Tiafoe (USA, 17) - Borna Coric (Chorwacja) 6:3, 7:6 (9-7), 2:6, 6:3, Jannik Sinner (Włochy, 4) - Botic van de Zandschulp (Holandia) 6:4, 7:5, 6:3, Andriej Rublow (Rosja, 5) - Thiago Wild (Brazylia) 7:5, 6:4, 3:6, 4:6, 7:6 (10-6), Taylor Fritz (USA, 12) - Facundo Acosta (Argentyna) 4:6, 6:3, 3:6, 6:2, 6:4.

SPRINTEM

SKOKI NARCIARSKIE\\\ Dawid Kubacki i Piotr Żyła zajęli szóste miejsce w konkursie duetów Pucharu Świata. W Wiśle Malince zwyciężyli Słoweńcy, przed Austriakami i Niemcami. Polacy stracili do Słoweńców 122,7 pkt. Najdłuższy skok oddał Niemiec Andreas Wellinger, który ustanowił rekord obiektu - 144,5 m. Do zawodów przystąpiło 13 duetów. Po pierwszej serii odpadła Rumunia, zaś po drugiej - Ukraina, Szwajcaria, Kazachstan i Włochy.
Kubacki w swoich próbach uzyskał 123,0, 120,0, 120,5 a Żyła - 129,5, 117,0 i 106,5 m.
W konkursie duetów zawodnicy oddają po trzy skoki, a na dorobek zespołu składa się łączna nota uzyskana w sześciu próbach.
Sobotni konkurs duetów był trzecim w historii. W inauguracyjnym, 12 lutego 2023, najlepsi byli Żyła i Kubacki. Zawody rozegrano w Lake Placid. Drugi odbył się 19 lutego 2023 r. w Rasonovie. Wówczas Tomasz Pilch i Kacper Juroszek zajęli piąte miejsce (wygrali Niemcy).
Konkurs duetów był drugim elementem Turnieju PolSKI (pierwszym były piątkowe kwalifikacje do niedzielnego konkursu indywidualnego). Oprócz zawodów na obiekcie im. Adama Małysza do Turnieju PolSKI zaliczać się będą wyniki kwalifikacji i konkursów Szczyrku i Zakopanem.
W niedzielnym konkursie w Wiśle nie wystąpił Jakub Wolny, który w kwalifikacjach zajął 50. miejsce. Jak wyjaśnił Polski Związek Narciarski, Wolny został odsunięty od kadry „w związku z publicznymi wypowiedziami podważającymi zaufanie do pracy trenera kadry B".
Konkurs wygrał Japończyk Ryoyu Kobayashi przed Austriakiem Stefanem Kraftem i Niemcem Andreasem Wellingerem. Piotr Żyła był 14., Aleksander Zniszczoł 20., Paweł Wąsek 21., a Dawid Kubacki 25. Kamil Stoch i Klemens Murańka odpadli w pierwszej serii.
Żyła uzyskał 124 m i 127 m - 236,2 pkt, Zniszczoł 115 m i 123 m - 227,9 pkt, Wąsek 117 m i 126,5 m - 227,4 pkt, a Kubacki 118 m i 116 m - 223,4 pkt. Stoch ukończył rywalizację na 32. pozycji, a Murańka był 40.
Kobayashi skoczył 131 m i 139,5 m, co dało mu 269,4 pkt. Kraft uzyskał 132 m i 129,5 m - 264,3 pkt, natomiast Wellinger 131 m i 128,5 m - 262,4 pkt.
Kraft 108. raz w karierze znalazł się na podium indywidualnych zawodów Pucharu Świata, czym wyrównał rekord Fina Janne Ahonena.

SHORT TRACK\\\ Polscy łyżwiarze zdobyli brązowy medal w sztafecie na 5000 m mistrzostw Europy. W Gdańsku triumfowali Holendrzy, drugie miejsce zajęli Belgowie. Wcześniej biało-czerwoni uplasowali się na drugiej pozycji w sztafecie mieszanej na 2000 m, a kobiety w finale sztafety na 3000 m były czwarte.
Polacy pojechali w składzie Diane Sellier, Michał Niewiński, Łukasz Kuczyński i Felix Pigeon.

KOLARSTWO TOROWE\\\ W holenderskim Apeldoorn Mateusz Rudyk zdobył srebrny medal mistrzostw Europy w konkurencji keirin. W finale wyprzedził go tylko utytułowany reprezentant gospodarzy Harrie Lavreysen. To już trzeci medal Rudyka w Apeldoorn, bo w poprzednich dniach wywalczył brąz w sprincie drużynowym oraz srebro w indywidualnym.

SIATKÓWKA\\\ Lider PlusLigi Jastrzębski Węgiel zmierzy się z szóstym w tabeli Treflem Gdańsk, a Asseco Resovia Rzeszów z Bogdanką LUK Lublin w najciekawiej zapowiadających się ćwierćfinałach Pucharu Polski.
W ćwierćfinałach wystąpi sześć czołowych zespołów PlusLigi po 15 kolejkach rozgrywek oraz dwie najlepsze ekipy z niższych lig. Z PlusLigi awansowały Jastrzębski Węgiel, Projekt Warszawa, Aluron CMC Warta Zawiercie, Asseco Resovia Rzeszów, Bogdanka LUK Lublin oraz Trefl Gdańsk, a cztery najlepsze drużyny zostały rozstawione. Ponadto z eliminacji awansowały drugoligowe Anioły Toruń i Soleus Klub Sportowy Rudziniec.
Sporą niespodzianką jest brak w tej stawce wicemistrza Polski i obrońcy trofeum, czyli ZAKSY Kędzierzyn-Koźle. Podopieczni trenera Tuomasa Sammelvuo mierzą się w tym sezonie z plagą kontuzji i słabszą formą, co poskutkowało najgorszą od lat sytuacją kędzierzynian w ligowej tabeli - na dodatek wczoraj w lidze przegrali 0:3 ze Skrą.
Mecze ćwierćfinałowe wstępnie zaplanowano na 13 i 14 lutego. Turniej finałowy odbędzie się na początku marca w krakowskiej TAURON Arenie - 2 marca zostaną rozegrane półfinały, a dzień później finał.

• **Ćwierćfinały TAURON Pucharu Polski:** Soleus Klub Sportowy Rudziniec - Aluron CMC Warta Zawiercie, Jastrzębski Węgiel - Trefl Gdańsk, Asseco Resovia Rzeszów - Bogdanka LUK Lublin, Anioły Toruń - Projekt Warszawa; **pary półfinałowe:** JW/Trefl - Resovia/LUK, Soleus/Warta - Anioły/Projekt.

eprasa.pl fe982c506c

20. MIEJSCE HOŁOWCZYCA

SPORTY MOTOROWE Na siódmym etapie morderczego Rajdu Dakar załoga Krzysztof Hołowczyc-Łukasz Kurzeja dotarła do mety na 20. miejscu.

Rok temu 18-letni Eryk Goczał wygrał Rajd Dakar w kategorii SSV, czyli małych pojazdów terenowych, tym samym stał się najmłodszym triumfatorem w długiej historii tych prestiżowych zawodów (jego pilotem był Oriol Mena). Niestety, powtórki nie będzie, chociaż po sześciu etapach młody Polak w klasie challenger miał ponad godzinę przewagi nad wiceliderem. Rzekomo karbonowe element sprzęgła były niezgodne z przepisami technicznymi FIA, w efekcie Eryk oraz jego brat Michał zostali zdyskwalifikowani.

Decyzja ta spotkała się z protestem polskiej ekipy Energylandia Rally Team, która twierdzi, że „otrzymała zapewnienie osób technicznych związanych z organizatorami, że elementy sprzęgła stworzone z karbonu są dozwolone, w szczególności jako niedające jakichkolwiek przewag ani wpływu na wydajność pojazdu".

Na marginesie zauważyć należy, iż dzień wcześniej organizatorzy odebrali akredytację Agacie Goczał – mamie Eryka i żonie Marka, czym pozbawili ją możliwości przebywania na terenie biwaku uczestników.

W tej sytuacji ma siódmym etapie (Rijad - Al Duwadimi, 483 km; OS 390 km) najlepszym z Polaków był motocyklista Konrad Dąbrowski, który zajął 13. miejsce. Natomiast jadący samochodem Mini olsztynianin Krzysztof Hołowczyc i Łukasz Kurzeja dojechali do mety na 20. pozycji. Niestety, polska załoga nie ściga się już o dobry wynik, bo na to szansę straciła już na drugim etapie, więc teraz podstawowym celem jest ukończenie rajdu.

W poniedziałek kierowców czeka ósmy etap z Al Dawadimi do Hail o długości 678 km, z czego 458 km to odcinek specjalny.

Fot. PAP/EPA

Carlos Sainz prowadzi w rywalizacji kierowców samochodów

WYNIKI

• **Samochody:** 1. Sebastien Loeb, Fabian Lurquin (Francja/BRX Hunter) - 4:56.39; 2. Lucas Moraes, Armand Monleon (Brazylia/Toyota Hilux) strata 7.06; 3. Nasser Al-Attiyah, Mathieu Baumel (Katar, Francja/Hunter) - 9.47; 4. Carlos Sainz, Lucas Cruz (Hiszpania/Audi RS Q) - 10.31 (...) 20. Krzysztof Hołowczyc, Łukasz Kurzeja (Polska/Mini John Cooper) 43.11.

>>> **Po 7. etapie:** 1. Sainz - 30:25.42; 2. Loeb strata 19.00; 3. Moraes 1:00.35.

• **Motocykle:** 1. Jose Ignacio Cornejo (Chile/Honda CRF450) 5:18.33; 2. Luciano Benavides (Argentyna/Husqvarna 450 Rally) - strata 3.12; 3. Kevin Benavides (Argentyna/KTM 450 Rally) - 3.32 (...) 13. Konrad Dąbrowski (Polska/KTM 450 Rally) - 20.51.

>>> **Po 7. etapie:** 1. Ricky Brabec (USA/Honda CRF450) - 32:37.20; 2. Ross Branch (Botswana/Hero) - strata 0,1 s; 3. Cornejo - 6.48 (...) 28. Konrad Dąbrowski (Polska/KTM 450 Rally) - 6:11.35.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

PARTNER STRATEGICZNY
citi citi handlowy
ORGANIZATOR
GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI
FLOTA BALU
VOLVO
NORD AUTO
PARTNER
POWIAT OLSZTYŃSKI
PATRONI HONOROWI
Ministerstwo Sportu i Turystyki tworzymy polski sport
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Patronat Honorowy Witold Wróblewski Prezydent Elbląga
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski
PATRONI MEDIALNI
GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI GOTV BIZNES WARMII I MAZUR MWM MARKI WARMII I MAZUR wawa.info TVP3 OLSZTYN POLSKIE RADIO OLSZTYN
63 PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
424otbp-E-K

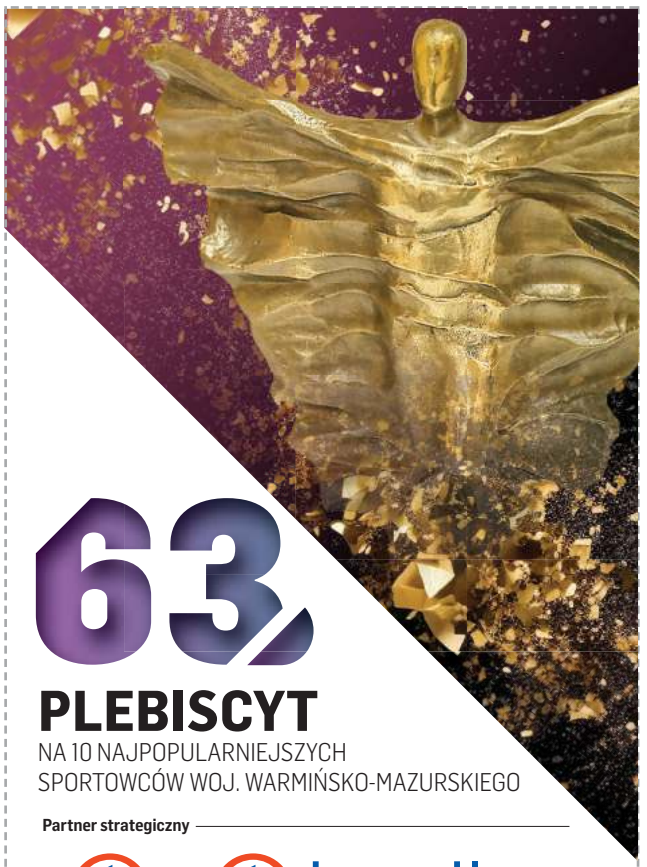

63 PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
Partner strategiczny
citi citi handlowy

GŁOSUJĘ NA:

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**. Kupon należy dostarczyć do 21 stycznia 2024 r. na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Grupy WM Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI
BAL SPORTU i BIZNESU 2024
424otbp-a -K

eprasa.pl fe982c506c

DZIENNIK ELBLĄSKI

ZAMIESZCZAJ I PRZEGLĄDAJ!

TWOJE OGŁOSZENIE ZOBACZY

PONAD 1 000 000 OSÓB

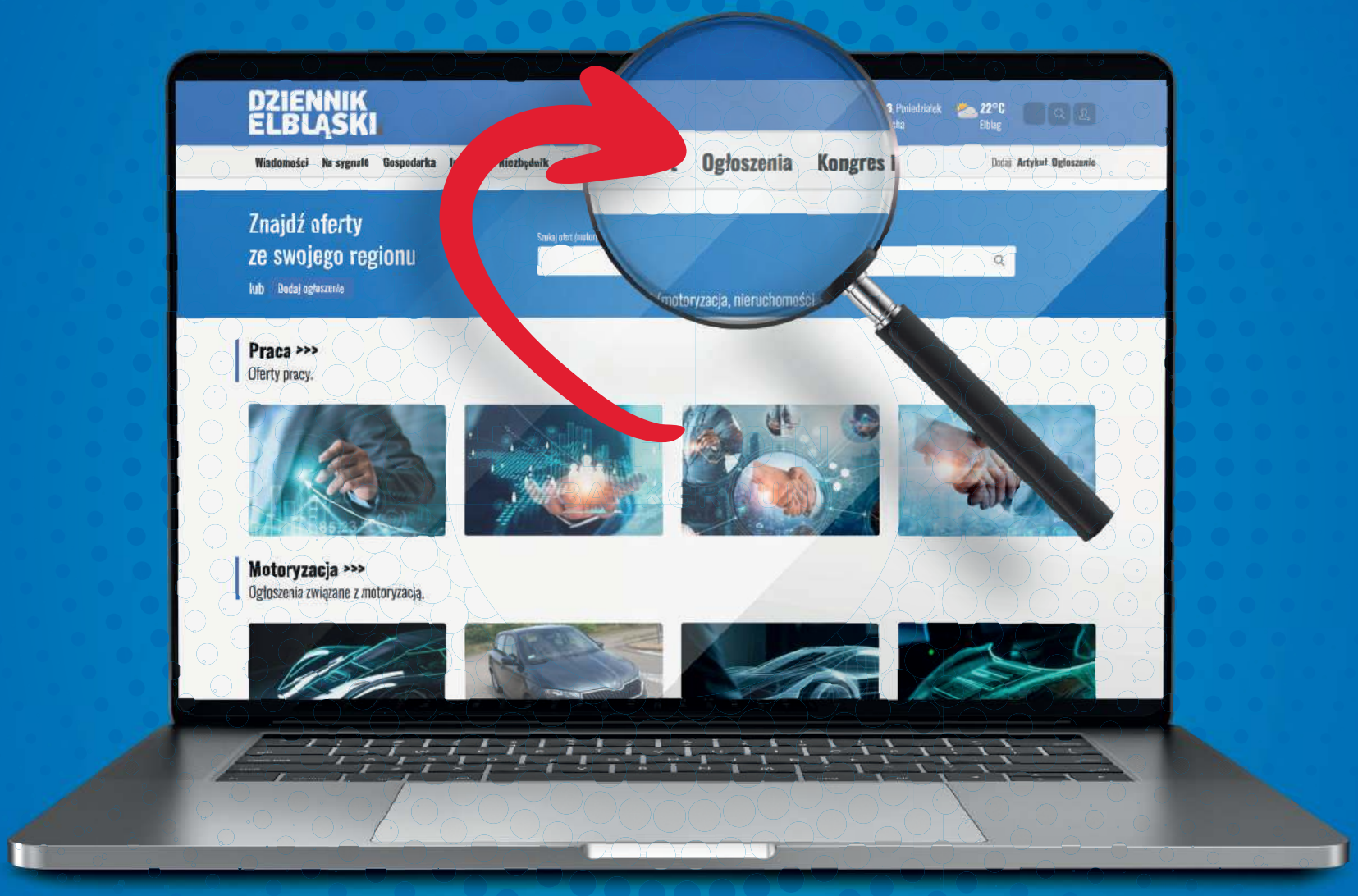

SZUKASZ **PRACOWNIKA?**

CHCESZ SPRZEDAĆ **MIESZKANIE?**

PLANUJESZ ZMIENIĆ **SAMOCHÓD?**

DZIENNIKELBLASKI.PL/**OGLOSZENIA**

6623otbp-I -P